KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 322 (392) Łódź, Piątek 22 listopada 1946 r. Cena 2 zł.

Szeregi PPS rosną i krzepną

Akcja werbunkowa, mająca na celu mobilizację dalszych sił polskiego proletariatu, przybiera systematycznie na sile. Wszystkie poszczególne ogniwa naszej organizacji poświęcają swoje siły i zapał, dla zwiększenia szeregów. Napływające ze wszystkich stron kraju meldunki, świadczą o żywotności i popularności naszych haseł. Dowodzą wielkiego zaufania, jakim cieszy się polski ruch socjalistyczny w masach ludowych kraju.

PPS mobilizuje wszystkich, komu drogie są nasze zasady i program. W ramach naszej Partii mieści się zarówno robotnik, chłop czy urzędnik, jak artysta, literat, pisarz czy profesor wyższej uczelni. Nie znamy podziału na zawody. Nie uznajemy różnic wyznaniowych. Nie interesuje nas pochodzenie społeczne. Przeszłość człowieka, jego stosunek do klasy robotniczej, przywiązanie do postępu i niezłomna wola walki o prawa mas ludowych — decydują o jego przyjęciu.

Dlatego wzmacniamy swe siły, ujmujemy je w karby organizacyjne, umasowiamy nasz ruch, aby przybliżyć termin całkowitego triumfu programu PPS.

Znów odroczono rokowania w sprawie
TRAKTATU Z NIEMCAMI
tym razem do przyszłego roku

NOWY JORK.—Wstępne rozmowy ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami, które rozpoczną się w Nowym Jorku po zakończeniu obrad nad traktatami z b. satelitami państw Osi, ograniczą się do następujących spraw: 1) opracowania procedury obrad nad projektem traktatu 2) *ustalenie wszystkich spraw*, które będą przedmiotem obrad.

Po ustaleniu tych spraw rada ministrów spraw zagranicznych zamknie swe obrady, które zostaną wznowione po zebraniu całego potrzebnego materiału, co powinno zająć kilka tygodni.

Jako termin właściwych obrad przewiduje się koniec stycznia, albo luty przyszłego roku.

Czterej ministrowie są zgodni co do tego, by obrady odbyły się w jednej ze stolic zachodniej Europy. Bierze się pod uwagę Londyn, Paryż i Bruksele.

Podczas obrad w Nowym Jorku zostanie rozstrzygnięta sprawa zadań państw sąsiadujących z Niemcami dopuszczenia ich do obrad, zadania takie złożyła Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i Luksemburg.

Według wiadomości, pochodzących z kół zbliżonych do Bevina, należy oczekiwać, że Wielka Brytania wystąpi z wnioskiem o dopuszczenie do obrad również brytyjskich dominiów. Brak dotychczas jakichkolwiek informacji, w jakiej formie dopuszczone do obrad państwa będą brały udział.

NOWY JORK (PAP). Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył na konferencji prasowej, że nie została dotychczas ustalona data rozpoczęcia dyskusji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie niemieckiej.

WOJSKA RZĄDOWE USTĘPUJĄ
pod naporem partyzantów
Ruch powstańczy w Grecji rozszerza się

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że ruch partyzancki w Grecji wzmaga się. Oddziały partyzanckie zaatakowały wojska rządowe w mieście Notia i przy pomocy miejscowych chłopów zmusiły je do ustąpienia. Posiłki rządowe zdążające na pomoc garnizonowi w Notia zatrzymane zostały przez inne grupy partyzantów.

Partyzanci opanowali składy wojskowe w Tirnevos, zdobywając broń i amunicję. Ruch partyzancki w Grecji szybko rozprzestrzenia się na południe ogarniając miejscowości w pobliżu gór Pindos, które dzielą Grecję na dwie połowy.

LONDYN (PAP). Otrzymano tu tekst komunikatu ogłoszonego w Grecji przez dowództwo demokratycznej armii powstańczej na północy kraju. Komunikat odpiera oskarżenie jakoby byli uzbrojeni powstańcy przez obce państwa, jak również zaprzecza twierdzeniem, jakoby demokratyczny grecki ruch podziemny, działał na rozkaz państw obcych.

Zdobyliśmy broń od band monarcho - faszystowskich uzbrojonych przez Anglię, a także od żołnierzy i żandarmów rządowych — głosi komunikat.

Następnie komunikat stwierdza, że armia demokratyczna powstała z wyniku prześladowań ludu przez neo-faszyzm. Armia demokratyczna z oburzeniem odpiera zarzut, jakoby powstańcy zagrażali integralności terytorialnej Grecji, oraz jakoby byli oni odpowiedzialni za palenie wsi i inne fakty teroru. Odpowiedzialność za te czyny — oświadcza komunikat, spada na naszych wrogów, przeciwko którym walczymy.

Według ostatnich doniesień, wielkie przestrzenie w Grecji są opanowane przez ruch powstańczy.

Rząd grecki w obliczu kryzysu delegował szefa sztabu generalnego gen. Spilitopoulosa do Londynu w celu uzyskania broni dla dalszych 20.000 żołnierzy rządowych.

Nasze stanowisko

Na ostatnim posiedzeniu komisji politycznej zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, który w sposób jasny sprecyzował stanowisko swego kraju, polegające na całkowitym ujawnieniu tego stanowiska, podkreślił mówca słusznie, że chęć ukrycia rzeczywistego stanu sił zbrojnych nie może być niczym usprawiedliwiona. Pozytywne rozwiązanie tej kwestii przyczyni się niewątpliwie do umocnienia i zrealizowania interesów pokoju i bezpieczeństwa.

Pokój i bezpieczeństwo, to chyba słowa najbardziej powtarzane, zarówno w czasach walk wojennych z faszyzmem, jak i od czasu pokonania pogromców wolności. W imię tych słów, za ich realizację i całkowite wprowadzenie w życie ginęły miliony ludzi. Powszechny, trwały i zapewniony pokój, to wielka rzecz. Od tego pokoju zależy wszystko. Rozwój współżycia między narodami, odbudowa gospodarcza wyniszczonych wojną krajów atmosfera szczerości i zaufania, uszanowanie niezależności i suwerenności poszczególnych krajów.

Poczucie bezpieczeństwa, atmosfera całkowitego spokoju, wykluczająca wzajemne napadanie na siebie, wiara w prawo i sprawiedliwość, potrafi wykrzesać z narodów świata tyle energii i siły, ile trzeba będzie na podniesienie stopy życiowej, na wytworzenie warunków dla odrobienia dotychczasowych strat i sięgania po nowe zdobycze nauki i techniki pracującej dla celów pokoju i dobrobytu.

Dlatego żądania wysunięte przez Mołotowa nie mogą być załatwione milczeniem. Na nie musi przyjść szybka i ZDECYDOWANA ODPOWIEDŹ, narody świata muszą WIDZIEĆ i WIEDZIEĆ, że pokój i bezpieczeństwo przestały być hasłami którymi posługuje się każdy, a stanowią TREŚĆ, wynikającą ze zwycięstwa nad faszyzmem.

Tego ma prawo się domagać każdy człowiek, który przeszedł piekło ostatniej wojny. Tego wymaga również ofiara krwi, jaka złożona została przez miliony poległych na wszystkich frontach świata.

Strajk 400.000!
Amerykańscy górnicy walczą o swe prawa

NOWY JORK (PAP). Według doniesień radia amerykańskiego, już od północy zastrajkowało 400.000 górników w kopalniach węgla. Wkrótce po godzinie 5-tej, dnia 21 listopada zaczęły napływać komunikaty o rozpoczęciu się strajku ze wszystkich „stanów węglowych" USA.

O zupełnym wstrzymaniu pracy, doniesiono m. inn. z najważniejszych, jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych w kopalniach węgla — stanów zachodniej Wirginii (102.000 górników), Pensylwanii (100.000), Ohio, Illionis, Maryland.

Amerykańskie sfery rządowe obawiają się w związku ze strajkiem węglowym groźnego kryzysu transportowego.

WASZYNGTON (PAP). Strajk sparaliżował 3.300 kopalń węgla. Od dziś rano Stany Zjednoczone dysponują rezerwami węgla na 38 dni. Skutkiem każdego dnia strajku tracą one 2 miliony ton węgla dziennie.

W ostatniej chwili donoszą, że strajk wybuchł również w kopalniach antracytu, jakkolwiek zatrudnieni tam górnicy nie należą do związków zawodowych, które strajk proklamowały.

Ruch pociągów osobowych na kolejach amerykańskich zredukowano o 25 proc.



„Lot" obsługuje coraz większą ilość pasażerów. Na zdjęciu — mechanik przy pracy w warsztacie reperacyjnym „Lotu"

S. O. S. na alpejskich szczytach

ROZBITKOWIE amerykańskiego SAMOLOTU »»»»»»

wśród lodowców oczekują pomocy i ratunku

PARYŻ (PAP). Rozbitkowie samolotu amerykańskiego, który uległ katastrofie, podali przez radio, że znajdują się w górach o 5 mil na północ od wioski Oulx.

Stacja meteorologiczna w Paryżu przepowiada ciężkie opady śnieżne w Alpach, co utrudnia oczywiście poszukiwania. Samolot RAF-u odbywający lot z Rzymu do Londynu widział po drodze samolot Dakota i podał dokładne dane, gdzie go dostrzegł. Dane te nie różnią się wiele od innych uzyskanych przez radiolokację.

Z Wielkiej Brytanii wyruszyły samoloty RAF-u wiozący pomoc sanitarną dla rozbitków. Nie był on jednak w stanie zrzucić tych materiałów wobec ciężkiego stanu pogody. Samolot RAF-u, który dostrzegł rozbity aparat w górach, dowiedział się o katastrofie dopiero po wylądowaniu w Istres.

Jeden z członków załogi opowiadał, że dostrzegli oni w czasie lotu nad Alpami na wysokości około 1200 czy 1400 stóp w zapadającym zmierzchu słabe czerwone światełko sygnalizacyjne.

Radio Frankfurt komunikuje, że 2 obserwacyjne samoloty wojskowe natrafiły na ślad rozbitków i dotarły do nich.

Według wiadomości radiowej otrzymanej z jednego z nich— rozbitkowie są ranni, nie ma jednak zabitych.

Z Grenoble wyruszyło 5 ekspedycji ratunkowych.

Według niepotwierdzonych wiadomości z Lionu, drugi samolot, rzekomo duński uległ katastrofie na granicy francusko - włoskiej w górach wielkiego masywu alpejskiego.

Oddział wojskowy wyruszył z Chambery na poszukiwanie rozbitków. 21 samolotów 3 różnych baz we Francji oraz pięć ekspedycji ratunkowe 4 narodowości wyruszyły na poszukiwanie 13 rozbitków samolotu amerykańskiego. Rozbitkowie ci zmuszeni są już drugą noc spędzić na wysokości 4 tysięcy metrów ponad poziomem morskim.

RZYM (PAP). Według otrzymanych w Mediolanie wiadomości — rozbitkowie samolotu amerykańskiego, znajdują się na szczytach Alp.

Na granicy francusko-włoskiej zdołano zrzucić na spadochronach żywność i pomoc sanitarną.

Samolot nie był w stanie spuścić się nisko nad lodowcem, na którym leży rozbity samolot, wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych i ograniczonej przestrzeni. Jednakże lotnicy byli w stanie stwierdzić, że samolot jest zupełnie rozbity, ale ofiary katastrofy nadawały sygnały świetlne.

Pełne zwycięstwo

rumuńskich demokratów

BUKARESZT (PAP). Korespondent PAP donosi z Bukaresztu, że w dniu wyborów od wczesnych godzin rannych gromadziły się przed lokalami komisji wyborczych tłumy mieszkańców stolicy. W wielu zakładach pracownicy samurzutnie zorganizowali pochody, udając się zbiorowo do lokali wyborczych. U większości wyborców i przechodniów widniał przypięty na piersiach symbol bloku stronnictw demokratycznych — słońce z literami BPD.

Na okres wyborów do Bukaresztu przybyło kilkudziesięciu dzienni karzy zagranicznych: z Polski, z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Korespondenci ci objeżdżali w dniu wyborów samochodami Bukareszt i okolice, część zaś udało się na prowincję. Dziennikarze przekonali się, że swoboda i tajność wyborów zostały całkowicie zabezpieczone.

W rozmowach z przedstawicielami prasy wyborcy wyrazili zadowolenie z dotychczasowej działalności rządu podkreślając, że dzięki programowi stronnictw demokratycznych uzyska się pełną stabilizację stosunków Rumunii.

W jednej z komisji wyborcy urządzili burzliwą manifesację na cześć Polski, dowiedziawszy się, że na salę przybyli polscy dziennikarze.

BUKARESZT (PAP). W późnych godzinach wieczornych dnia 21 listopada podano do wiadomości, że na 414 członków zgromadzenia narodowego ustalono już nazwiska 400 wybranych, w tej liczbie 348 członków demokratycznego bloku oraz 72 członków partii opozycyjnych. Bojówki faszystowskie usiłowały w niektórych okolicach zakłócić akt wyborczy. Zorganizowały one napady na lokale wyborcze, celem zabrania urn. Policja przywróciła wszędzie bez zwłoki porządek, Ilość ofiar napadów faszystowskich wynosi 6. Frekwencja wyborcza objęła 90 proc. uprawnionych do głosowania. Prasa rumuńska przypomina, że podczas wyborów w okresie przedwojennym frekwencja wyborcza wahała się od 55 do 60 proc.

W Norymberdze i Rzymie...

BERLIN (PAP). W. Norymberdze rozpoczął się w czwartek proces przeciwko 23 lekarzom niemieckim, którzy brali udział w doświadczeniach nad ludźmi, dokonywanych w obozach koncentracyjnych. Jest to pierwszy z 30 procesów, które odbędą się w Norymberdze.

RZYM (PAP). Były dowódca niemiecki na froncie włoskim, gen. Kasselring został dostawiony samolotem z więzienia do Rzymu. Wystąpi on jako świadek w procesie przeciwko generałom niemieckim Meltzerowi i Mackensenowi, oskarżonym o wydanie wyroku zamordowania ponad 300 Włochów w Pieczarach Ardeatyńskich.

RZYM (PAP). W procesie przeciwko generałom niemieckim Mackensenowi i Meltzerowi, oskarżonym o odpowiedzialność za zamordowanie 335 Włochów w pieczarach Ardeatyńskich rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Jako pierwszy zeznawał płk. SS Kappler. Oświadczył on, że natychmiast po zamachu na żołnierzy niemieckich gen. Meltzer pragnął wysadzić w powietrze wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu miejsca zamachu. Następnie jednak Meltzer skomunikował się telefonicznie z dowódcą 14 armii niemieckiej, który mu kazał za każdego zabitego żołnierza niemieckiego rozstrzelać 10 Włochów. Kappler zajął się sporządzeniem listy ofiar. Wybór padł na więzionych antyfaszystów.

Świadek zarzucił dodatkowe rozstrzelanie kilkunastu osób posunięciu faszystowskiego szefa policji rzymskiej, który dostarczył zamiast 50—65 więźniów, w większości Żydów. Kappler brał osobiście udział w egzekucji strzelając z automatu do leżących ofiar. Również na jego rozkaz rowy, w których znajdowały się zwłoki *pomordowanych* skrzętnie zamaskowano.

Duże wrażenie wywołała wiadomość, że inny świadek niemiecki oficer Koffler zdołał w międzyczasie zbiec z obozu alianckiego. Przesłuchiwanie świadków trwa.

Francuskie barykady

przeciw Anamitom

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo kolonij komunikuje, iż 20 bm. w Haiphong w pół nocnych Indochinach doszło do kilkugodzinnej bitwy między wojskami francuskimi i anamickimi. Bitwa ta zaczęła się od incydentu, kiedy żołnierze francuscy zatrzymali dżonkę chińską i chcieli skonfiskować jej nielegalny ładunek. Francuzi zostali ostrzelani przez Anamitów, walki rozszerzyły się na całe miasto.

Wojska anamickie zaatakowały budynek dworca kolejowego ogniem moździeży. Wojska francuskie wzniosły barykady na ulicach, poczym przystąpiły do kontrataku, okupując teatr i inne objekty w dzielnicy francuskiej.

Tymczasowy komisarz republiki, generał Morriere wystosował protest do premiera anamickiego, wydając jednocześnie wojskom francuskim rozkaz zaprzestania ognia. Z Hanoi wyjechała do Haiphong misja francusko - anamicka dla zbadania tych zajść.

Robotnicy przeciw studentom

naddunajskiej stolicy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Wiednia, że obecność elementów faszystowskich na wyższych uczelniach w Austrii stała się powodem masowej demonstracji robotników. Robotnicy szeregu fabryk wiedeńskich zgromadzili się na uniwersytecie, domagając się usunięcia faszyzujących studentów, którzy korzystają dotychczas z pełnej bezkarności. Robotnicy wybrali delegację, która udała się z odpowiednimi żądaniami do rektora uniwersytetu. W czasie demonstracji doszło do starć między studentami, reprezentującymi obozy demokratyczny i profaszystowski.

Jugosławia oskarża Grecję

o świadomą prowokację

BELGRAD (PAP). Rzecznik Ministerstwa spraw zagranicznych w Jugosławii oświadczył, że oskarżenia wnoszone przez rząd i prasę grecką przeciwko Jugosławii stawiają pod znakiem zapytania przyszłość stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami.

Dementując wiadomości według których partyzanci greccy rzekomo znajdują schronienie na terenie Jugosławii, rzecznik zwrócił uwagę, że partyzanci walczą również na Krecie i na wyspach Peloponezu, a więc na terenach bardzo oddalonych od granicy jugosłowiańskiej.

Rzecznik zarzuca rządowi greckiemu koncentrowanie oddziałów terrorystycznych złożonych z Czetników i Ustaszy w okolicach Larissy, którzy z tego terenu prowadzą akcję szpiegowską i terrorystyczną. Zdaniem rzecznika jugosłowiańskiego, wszystkie kalumnie i prowokacje greckie mają na celu eksterminacje wielu setek tysięcy macedończyków, którzy chwycili rozpaczliwie za broń.

Jugosławia wyraża żal, że Rada Bezpieczeństwa nie podjęła decyzji mających na celu położenie kresu prowokacjom monarchistyczno - faszystowskim w Grecji.

O 185.000 więcej...

LONDYN (PAP). Premier Attlee, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelacje w sprawie brytyjskiej polityki demobilizacyjnej stwierdził, iż w końcu grudnia br. brytyjskie siły zbrojne liczyć będą jeszcze 1.385.000 ludzi t. zn. więcej o 185,000 od przewidzianego w lutym kontyngentu 1.200.000. **Premier dodał, że zwłoka w ustalaniu traktatów pokojowych sprawia, iż wojska brytyjskie muszą pozostał dłużej za granicą.**

Z sesji Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W czwartek wieczorem komisja polityczna generalnego zgromadzenia ONZ kontynuowała obrady nad wnioskiem radzieckim o ujawnienie liczby wojsk stacjonowanych w obcych krajach. Głos zabrał przedstawiciel Chin dr. Wellington Koo. Wypowiadając się zarówno za wnioskiem radzieckim, jak i za uzupełnieniem amerykańskim, zgodnie z którym należy również ujawnić wewnętrzne siły zbrojne. Przedstawiciel Polski Józef Winiewicz poparł wniosek radziecki, stwierdzając, iż wniosek ten z natury rzeczy zgodny jest z zasadami, na których oparto kartę Narodów Zjednoczonych. Tajność otaczająca te sprawy jest szkodliwą, natomiast ogłoszenie odpowiednich danych przyczyni się do stabilizacji bezpieczeństwa. Za wnioskiem radzieckim wypowiedział się również delegat Egiptu.

Znów wojna w Chinach?

Według ostatnich wiadomości w północnych Chinach wybuchła na nowo wojna domowa. W przewidywaniu ofensywy wojsk rządowych, kobiety, dzieci i osoby, nie biorące udziału w walkach opuściły stolicę Chin komunistycznych Jenan. Prasa donosi, że walki trwają w północno-wschodnim Nalgan, wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankow, 60 mil na południowy zachód od Pekinu, na drodze do stolicy prowincji Shantung, Teinan i w Szupingkai, stolicy mandżurskiej prowincji Liaepeh.

Zmiany gabinetowe

w Bułgarii i Iraku

SOFIA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego podał się premier Bułgarii Kimon Georgiew do dymisji. Misje utworzenia nowego gabinetu otrzymał przywódca partii komunistycznej Dymitrow.

LONDYN (PAP). Z Bagdadu donosi Agencja Reutera, że regent Iraku powierzył utworzenie nowego rządu generałowi Nuri i Es Said. Ma to być rząd koalicyjny

Bogaty wujaszek z Ameryki przechodzi do ofensywy gospodarczej

Kapitaliści i reformy ustrojowe

Nigdy chyba przysłowiowy bogaty wujaszek z Ameryki nie był bardziej popularny, jak w dzisiejszym ciężkim okresie powojennym. Cieszymy się, jeżeli możemy od niego dostawać paczki, kupować na kredyt samochody z demobilu, korzystać z pomocy organizowanej przez UNRRA. Fakt, że Stany Zjednoczone są obecnie krajem o najsilniej rozwiniętym przemyśle i największych rezerwach gotówkowych — jest widoczny bodajże we wszystkich większych miastach europejskich.

ŹRÓDŁA POTĘGI GOSPODARCZEJ USA

Międzynarodowe życie polityczne związane ze stabilizają powojenną w Europie i w świecie również wskazuje, że partner amerykański dawno zrezygnował z polityki izolacji, nabrał rozmachu i śmiało występuje w obronie swych dalekosiężnych planów.

Nie trzeba udowadniać szczegółowo, dlaczego potencjał gospodarczy Ameryki wzrósł tak bardzo po ostatniej wojnie światowej. Znany jest wszystkim fakt, że na kraje półkuli zachodniej nie padł ani jeden pocisk, a klęska militarna groźnych konkurentów gospodarczych — Japonii i Niemiec automatycznie wzmogła siły USA.

Świadomość tego faktu jest w amerykańskich kołach kapitalistycznych bardzo silna. Mało — przekształca się ona w jawną dążność do narzucenia Europie i w poważnym stopniu reszcie świata „amerykańskiej ery" — jak ją nazywają propagatorzy tego kraju. Po zwycięstwie wyborczym republikanów, którzy w większości są zdecydowanymi wrogami lewicowych ruchów robotniczych kapitaliści tego kraju wyraźnie mówią o potrzebie przejścia do ofensywy. I dlatego każdą pomoc gospodarczą udzielaną zniszczonym krajom uzależniają od ustępstw politycznych, czyniąc jednocześnie próby dyktowania innym swych poglądów na powojenny układ w świecie.

KAPITALIŚCI I REFORMY USTROJOWE

Nie jest dziełem przypadku, że w wojnie z hitleryzmem poniosły największe straty te kraje, które podjęły dziś daleko sięgające reformy postępowe, kraje przodujące pod względem ustrojowym. Powierzchowny obserwator, porównując dziś poziom życia w Ameryce i w zniszczonych krajach Europy, mógł by wyciągnąć bałamutny wniosek, że ustrój kapitalistyczny potrafi lepiej zabezpieczyć poziom życia, niż ustroje, zmierzające do zmian w kierunku socjalistycznym. Oczywiście — nic bardziej fałszywego niż podobne uogólnienie.

Potencjał gospodarczy Stanów Zjednoczonych mógł być zachowany, a nawet wzmocniony tylko dlatego, że fabryki tego kraju produkowały materiał zbrojeniowy, oraz — co najważniejsze — z powodu geograficznego położenia USA, które zebezpieczało ten kraj przed bezpośrednim odziaływaniem wojny. Gospodarcza zatem siła tego kraju związana jest bezpośrednio z tym, co moglibyśmy nazwać mechanizmem przebiegu ostatniej wojny, a nie z istotą ustroju kapitalistycznego. To nie ustrój kapitalistyczny zadecydował o sile gospodarczej Stanów Zjednoczonych, ale słabość spowodowana zniszczeniami krajów najbardziej dotkniętych wojną.

NIE WYRZEKAMY SIĘ WSPÓŁPRACY

Ta myśl, to bodaj najsłuszniejsze i najbardziej powszechne sformułowanie ideologiczne, które ożywia dziś ludy, podejmujące u siebie reformy ustrojowe. Nie znaczy to oczywiście, aby owe kraje wyrzekły się współpracy gospodarczej z Ameryką. Generalissimus Stalin w swoim ostatnim wywiadzie wyraźnie stwierdził, że nawet kraj, realizujący u siebie socjalizm, nie wyrzeka się możliwości zaciągania ewentualnych pożyczek amerykańskich. Kto pilnie obserwował hasła wyborcze partii robotniczych we Francji, ten wie, że zagraniczna pomoc finansowa była poważną troską tak socjalistów jak i komunistów francuskich.

Ale fakt ten nie przeszkadzał jednocześnie francuskiemu robotnikowi oddać swe głosy na najbardziej radykalne partie. Bo dojrzały politycznie wyborca francuski rozumie, jakie są drogi zabezpieczające interesy jego kraju. Wie — że nie ograniczany reformami ustrój kapitalistyczny, to jednocześnie całkowita swoboda dla penetracji silniejszych pod każdym względem kapitalistów amerykańskich, która w konsekwencji przekształcić się musi w zależność na pół kolonialną. I dlatego świadomy człowiek pracy, oddając swój głos na partie postępowe, chce w ten sposób powiedzieć: „Pragniemy współpracy gospodarczej z zamożnym państwem kapitalistycznym, ale nie chcemy i nie dopuścimy do tego, aby umowy o pożyczki pieniężne zawierały jednocześnie warunki polityczne, ponieważ cenimy przede wszystkim suwerenność naszych krajów".

CZAS PRACUJE DLA MAS

Trudno przewidzieć jak potoczą się dalsze wypadki związane z ofensywą kapitalistów amerykańskich. Jest przy tym jednak pewne, że znajdują się oni w przymusowej sytuacji człowieka zamożnego, który nie może sobie pozwolić za cenę utraty swego znaczenia — na trzymanie swych zasobów gotówkowych w kasach ogniotrwałych. Wojny nie będą mieli odwagi zaryzykować. Czas pracuje przede wszystkim dla tych, którzy kierując się troską o człowieka pracy dokonali reform. A demokratyczne przemiany ustrojowe są nie tylko ideologicznym orężem w walce z przeciwnikiem, ale jednocześnie, wraz ze stabilizacją warunków powojennych, wzmagają potencjał gospodarczy i podnoszą poziom życia człowieka pracy.

ANTONI POKORSKI

Z placu boju w Grecji

Ożywiona akcja partyzantów w półn. części kraju

ATENY (SAP). Władze wojskowe w Salonikach komunikują, że działania w okolicy Archangelos, Notion i Skra, zmierzają teraz do odcięcia rozproszonym partyzantom odwrotu do Jugosławii.

Jak podaje prasa, **na gmach policji w Salonikach, rzucono dwa granaty ręczne, z których jeden wybuchł, nie raniąc jednak nikogo.**

Jak informują z kół rządowych, wczesnym rankiem we środę silny odddział partyzancki, dokonał śmiałego napadu na stację Mouries niedaleko granicy. Partyzanci zabili naczelnika posterunku policji w pobliżu stacji jednego żandarma, a także spalili wagony kolejowe, załadowane towarami, po czym wycofali się w kierunku granicy.

Greckie ministerstwo informacji podaje do wiadomości, że wojsko we wtorek rano wyparło partyzantów ze wsi Koryfi w pobliżu miasta Dojran. Wieś tę partyzanci zajęli w poniedziałek wieczorem. Prasa podaje, że 50-ciu partyzantów zabrało do niewoli 7-miu żandarmów we wsi Krokylion w środkowo-zachodniej Grecji, ale władze ich uwolniły i zatrzymały kilku lewicowców jako zakładników.

Amerykanie między sobą

Krwawa strzelanina wśród oficerów USA

FRANKFURT (SAP). Władze wojskowe komunikują, że w Bebra koło Kassel, wczesnym rankiem we środę, pewien porucznik amerykański zabił wystrzałem dowódcę swej kompanii, kapitana. Trzeci oficer, który był przy tym obecny, starał się zapobiec strzelaninie; szamocząc się z nim, porucznik przypadkowo postrzelił się w nogę. Zabrano go do szpitala w Fulda.

Nie wiadomo jak doszło do tej strzelaniny. Dochodzenia w toku. Nazwiska oficerów zamieszanych w tę sprawę, nie zostały podane.

Leon Blum

wybrany przewodniczącym UNESCO

PARYŻ (SAP). Na plenarnym posiedzeniu generalnej konferencji UNESCO, jednomyślnie wybrano, przewodniczącym delegata Francji Leona Bluma. Wyznaczono również przewodniczących komitetów: programowego — Meksyk, prawno-administracyjnego — Norwegia i komitetu pomocy i odbudowy — Polska.

Przyjmując wybór, Blum wezwał delegatów, ażeby uczynili wszystko, co jest w ich mocy, w celu spełnienia nadziei, jaką świat pokłada w UNESCO. Blum powiedział, że „ONZ i takie instytucje jak UNESCO tworzą konstrukcję której celem jest osiągnięcie pokoju pomiędzy narodami i zaspokojenie potrzeb człowieka".

NASZ felieton

Oznaka słabości czy głupoty?

Rozmaite myśli nurtują wzburzony umysł dyktatora faszystowskiej Hiszpanii. Nie wie, co ma robić. Czeka rozwoju wypadków na arenie międzynarodowej, i od nich prawdopodobnie uzależnia dalsze swoje kombinacje. Broni się jak rozjuszony lew przed oddaniem władzy w prawowite ręce. Ze swego egoistycznego punktu, prawdopodobnie ma rację. Wie co mu grozi, gdy władzę obejmie lud opierając się na większości.

Z drugiej natomiast strony, chce przyjść w sukurs swoim przyjaciołom i opiekunom. Tym, którzy szukają przeszkód formalnej natury dla pogrzebania reżimu faszystowskiego na półwyspie Pirenejskim. Musi coś zrobić dla formy. Dla oka ludzkiego. Tak, aby wilk był syty i koza cała. Rozmaite są na to sposoby. Można stworzyć na zawołanie kilka partii, porozdawać im pieczątki i odkomenderować falangistów dla pozornego zwalczania się. Zresztą otrzymywaliby przecież odpowiednie instrukcje. Zasadniczo nic się nie zmieni a na zewnątrz na eksport będzie demokracja. Taka na która będzie można się wszędzie powoływać oczywista, za wyjątkiem Hiszpanii, gdzie byłaby tylko fikcją. Ludzie za swoje przekonania dalej będą siedzieć w więzieniu, wyroki śmierci będą spokojnie w dalszym ciągu ferowane i wykonywane.

Franco, jak donoszą dobrze poinformowane koła w Madrycie, zamierza jednak odłożyć ewentualną namiastkę reorganizacji swego rządu do zakończenia sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Obawia się, że ewentualne dokonane zmiany w łonie rządu, będą poczytywane zagranicą ZA OZNAKĘ SŁABOŚCI wobec ataków wzmagających się ze strony członków ONZ. A dyktator hiszpański musi zachować pozory, że nikogo się nie boi, że naród jest za nim, że w kraju wszystko jest w najlepszym porządku.

Co prawda dotąd wszystko mu się nienajgorzej udawało. Protesty swoją drogą, podejmowane uchwały i żądanie olbrzymiej większości krajów postępowych swoją drogą, perswazje rządu republikańskiego ujawniające coraz potworniejsze fakty z życia terroryzowanej ludności hiszpańskiej są rejestrowane, mówi się o nich z powszechnym oburzeniem, przyrzeka się pomoc i zapowiada decyzję, a wszystko dzieje się po staremu. W gruzy już dawno rozsypała się potęga militarna międzynarodowego faszyzmu, który ustanowił władzę Franco, ale on istnieje nadal, śmiejąc się ze wszystkiego. Jako dowód, że w jego kraju panuje demokracja i powszechna tolerancja, może służyć fakt, że znajdują tam od pierwszej chwili schronienie niemieccy zbrodniarze faszystowscy, którym włos z głowy nie spada, całe sztaby niemieckie pracujące w laboratoriach nad wynalezieniem nowych środków dla mordowania ludzi.

Ostatnie wybory we Francji nie napawają butnego dyktatora specjalną nadzieją. Obawia się słusznie, że wyłoniony rząd lewicowy, zajmie bardziej zdecydowane stanowisko w stosunku do niego i jego kliki i udzieli większej pomocy emigrantom hiszpańskim przebywającym we Francji. Wprawdzie biorąc za podstawę ostatnie wyniki wyborów usiłuje Franco straszyć swoich ciemiężonych niewolników widmem komunizmu, propaganda jego chwyta się starych już i dawno zgranych haseł nacjonalistycznych, dla wytworzenia dla siebie mocniejszej pozycji. Ale przywiązanie do wolności, któremu lud hiszpański dawał wyraz w swojej bohaterskiej walce, jest większe i mocniejsze jak błazeński strach bankrutującego dyktatora.

Tutaj nie pomogą już żadne chwyty i zasadzki. Ostatnie wypowiedzi przedstawicieli narodów zjednoczonych do czegoś zobowiązują. Świat jest już zmęczony dyskusjami, z którymi nic nie wychodzi. Franco niepotrzebnie się zastanawia nad tym czy jego pociągnięcia wzmocnią, czy też osłabią jego pozycję. Pozycję swoją scharakteryzował on już dobitnie całym swoim dotychczasowym postępowaniem.

I to w pierwszym rzędzie zaważy o jego losie...

WIK.

W mroźne dni i w mrokach nocy...

DZIECI ULICY

Nie można dalej tolerować handlu małoletnich

Minęły czasy, gdy w fabrykach i kopalniach pracowały dzieci, by pomnażać cudze bogactwa. Praca zarobkowa dzieci wydawała się wówczas czymś zupełnie naturalnym. Dzieci nie mogły być ciężarem rodzicom, musiały pracować na swą nędzną egzystencję. Haniebny wyzysk pracy dorosłych robotników nie dawaj możności rodzicom utrzymania rodziny. Kapitliści z całym cynizmem dowodzili, że zatrudnianie dzieci jest z ich strony dobrodziejstwem, gdyż tym sposobem pomnażają się zarobki rodzin robotniczych.

RODZICE PRZECIW DZIECIOM

Rodzice nieszczęsnych dzieci byli tego samego zdania. Błogosławili fabrykantów, przeklinając nowatorów, którzy poczęli się upominać o krzywdę dzieci. Praca nad siły w bardzo złych warunkach skazywała bezbronne istoty na cherlactwo, kalectwo i przedwczesną śmierć.

Gdy wreszcie weszła w życie ustawa, określająca granicę wieku, chroniąc przed pracą zarobkową małoletnich, biedni rodzice starali się podnieść wiek dziecka, by mogło być przyjęte do pracy. Ciemni, pogrążeni w biedzie nie zdawali sobie sprawy, jak bardzo krzywdzą swe dzieci. Oni przecież też pragnęli dobra swych dzieci. Jedynym ich dobrem było życie, na które trzeba było pracować od najwcześniejszego dzieciństwa. — Takie było okrutne prawo, kształtujące życie nędzarzy.

ZMIENIŁO SIĘ NA LEPSZE..

Nadeszły jednak inne czasy. Nie wszystko jeszcze jest zupełnie zadawalające, ale minęła już czarna noc okrutnego upośledzenia. Położenie rodziny robotniczej i pracowniczej nie jest już tak rozpaczliwe, jak wówczas, gdy nie było żadnej tamy dla metod i form wyzysku ludzkiej pracy.

Rodzina robotnicza nie jest już skazana na to, by dla utrzymania swego bytu poświęcać zdrowie i życie dzieci. Prawodawstwo zajęło się dziećmi. Praca małoletnich jest zakazana.— Obowiązuje powszechne nauczanie. Jeżeli dziecko straciło rodziców, lub gdy opiekunowie źle się wywiązują ze swych obowiązków, wkracza państwo, opieka społeczna, instytucje opiekuńcze.

...ALE KRZYWDA DZIEJE SIĘ DALEJ

Czemu więc należy przypisać niepokojący objaw, że na ulicach Łodzi, Warszawy i miast innych spotyka się liczne postacie dziecięce, skulone pod murami kamienic w dni chłodne i dżdżyste, uprawiające zawodowo handel uliczny? Skąd biorą się te nowe ofiary niedość uporządkowanych stosunków społecznych? Kim są rodzice dzieci, które zamiast się uczyć, korzystać z rozrywek, właściwych dzieciństwu, pędzą życie na ulicy? Ulica nie jest szkołą charakterów, ani cnót obywatelskich. Ulica i warunki handlu ulicznego deprawują, robią z dzieci przedwcześnie dojrzałe, spaczone moralnie istoty.

DZIEŃ I NOC NA ULICY

Kto wysyła dzieci na ulicę? Kto im dostarcza towaru do prowadzenia handlu? Kto bezkarnie pozwala dzieciom przebywać na ulicy całe dni, bardzo często wieczory i część nocy? Czy należy na to patrzeć obojętnie? — Czy wolno tak samo, jak dawniej pracę dzieci w fabryce, uważać ten stan rzeczy za zupełnie naturalny, nieszkodliwy, a przynoszący niewątpliwe zyski rodzinom młodocianych handlarzy?

Dzieci handlują przeważnie papierosami. Może Monopol Tytoniowy zainteresuje się tym, jaka to hurtownia korzysta z pomocy małoletnich agentów handlowych? Niejednokrotnie brak było papierosów na rynku, ale znajdowały się w nielegalnym handlu ulicznym, prowadzonym przez malców. Płynące stąd nadmierne zyski, którymi dzieci muszą się dzielić ze swymi dostawcami, demoralizują.

ULICA NIE WYCHOWUJE

To nie jest górnolotny frazes, podyktowany przez egzaltację, że dzieci — to przyszłość narodu, to skarb bezcenny, który powinien być otaczany troskliwą i przewidującą opieką.

Handel uliczny dzieci nie powinien być tolerowany. Dzieci ludzi ubogich mają prawo tak samo, jak inne dzieci, do swobody i radości wieku dziecięcego. Nie powinno być wolno dla powiększenia czyichś nielegalnych zysków narażać dzieci na zgubne skutki rodzącej się żądzy łatwych zarobków, chciwości i spekulacji. Bieda jest złym doradcą, to rzecz wiadoma. Należy jednak powątpiewać, czy to tylko ubóstwo i życiowa niezaradność wysyłają dzieci na ulicę.

S. Woszczyńska

Zmian w strukturze PCH

domaga się Komisja Ekonomiczna PPS

WARSZAWA. — Komisje Ekonomiczna CKW PPS na ostatnim posiedzeniu omawiała strukturę handlu wewnętrznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem pracy poszczególnych sektorów handlu spółdzielczego, państwowego i prywatnego. Po referacie tow. Topińskiego, dyrektora Departamentu w Centralnym Urzędzie Planowania, wywiązała się dyskusja.

Komisja Ekonomiczna stwierdziła konieczność poczynienia pewnych zmian organizacyjnych w strukturze obecnej Państwowej Centrali Handlowej.

Na froncie walki ze spekulacją

Gdzie leży źródło drożyzny?

Komisja Specjalna bada politykę cennikową w Łodzi

Ostatnia narada w Komisji Specjalnej dostarczyła wiele ciekawego materiału na temat toczącej się obecnie walki z nieuzasadnioną zwyżką cen i spekulacją. Apel przewodniczącego delegatury łódzkiej, ob. Madeja nie minął bez echa. Organizacje spółdzielcze i gospodarcze nie tylko, że obiecały współdziałać w zwalczaniu anomalii drożyźnianych, ale konkretnie zilustrowały szereg faktów, wskazujących na źródła zła.

SPRAWIEDLIWY ROZDZIAŁ TKANIN

Np. przedstawiciel Zw. Kupców zwrócił uwagę na to, że zagadnienia cen nie można rozwiązać tylko drogą nacisku na sklepy. Decydujące znaczenie ma tu polityka cennikowa na odcinku produkcji. Jeżeli kupiec otrzyma towar po taniej cenie, odda go z dozwoloną marżą zarobkową, również tanio. Niektóre Zjednoczenia i Centrale Zbytu, stosują przetargi. W dobie głodu towarowego, takie przetargi są anomalią.

Kupcy wyrazili swe zadowolenie z powodu zapowiedzi sprawiedliwego rozdziału towarów dla wszystkich trzech sektorów. Kupiec zdobywał dotąd towary, jak i gdzie mógł. Płacąc podatki, mając karty handlowe, musiał robić obroty, a więc mieć co do sprzedania. Mówca zaproponował zrobić wyłom w dotychczasowej praktyce i zezwolić pracownikom sprzedawać swe przydziały, gdyż wtedy pracownicy nie bali by się dawać sklepom rachunków.

DLACZEGO BRAK MASŁA?

Podczas omawiania sytuacji aprowizacyjnej, zwrócono uwagę na rozbieżność między oficjalną ceną nabiału, ustaloną przez społeczną komisję cen, a cenami na wsi, lub w innych dzielnicach kraju. Gdy w okolicach Łodzi za masło żądają 500 zł, cena w mieście miała wynosić 480 zł (masło śmietankowe). I co ciekawsze, mniej więcej taką cenę płaci u producenta Społem. W tych warunkach masło nie może pojawić się w sprzedaży. Zaobserwowano np. zjawisko „ucieczki" masła z województwa łódzkiego do innych. Regulowanie cen tylko w jednej miejscowości wpływa na zanik towaru na danym rynku. Ceny winny być, zdaniem kupców, regulowane w skali ogólnokrajowej.

ŻYJĄ Z... DEFICYTÓW

Poruszono także położenie w piekarniach i masarniach. Oficjalna cena chleba wynosi 15 zł za kg, tymczasem, ponoć, Samopomoc Chłopska wystawia rachunki na 22 zł. To samo jest ze śliwkami, które leżą na składach PCH, bo są droższe niż na wolnym rynku.

Pisaliśmy już, że przew. Komisj. Specjalnej, Madej, mówił o tym, że setki ton mąki ginie w piekarniach. Prawdopodobnie mąka ta przetwarzana jest na pieczywo, sprzedawane z wolnej ręki. Tymczasem przedstawiciel cechu piekarzy skarżył się na konferencji, że rzekomo piekarze od 10 tygodni pracują z deficytem, gdyż mąka podrożała, a ceny bułek i chleba pozostały mimo to, bez zmiany. Słusznie uczestnicy narady pytali siebie na wzajem, z czego właściwie żyją piekarze, jeżeli ciągle dokładają.

Przedstawiciel cechu rzeźniczego wskazywał na trudności w zakupie żywca i wysunął postulat uregulowania cen w zasięgu ogólnopaństwowym. W Łodzi przetwory mięsne są tańsze, niż gdzie indziej i handel nie opłaca się zupełnie. Tymczasem komisja społeczna nie chce podnosić cennika.

JODŁA, CZY MANUFAKTURA?

Przedstawiciel PSS w odpowiedzi na zarzuty, że towary na przydziały są złe, oświadczył, iż sklepy rozdzielcze nie ponoszą tu winy. Tkaniny przychodzą często od razu z baz w gatunkach tak kiepskich, że utarła się już dla nich popularna nazwa „jodła". Nie mają one wiele wspólnego z wełną. Robotnik łódzki, który sam produkuje tkaniny, zna się na towarze i szmaty nie przyjmie. Słuszne jest stanowisko Komisji Specjalnej, że towary przydziałowe muszą być badane i w hurtowni i w sklepie. I słuszny jest postulat, aby uprawnionym do otrzymania wełny wymieniono szmaty na towar pełnowartościowy.

PSS w walce ze spekulacją, sprzdaje towary obecnie tylko po okazaniu legitymacji pracowniczych, a nie przekupniom. Aby towary dotarły do konsumentów, zorganizowane będą sklepy na specjalnym bazarze, tak, aby chłop przywożący do miasta produkty, mógł nabywać dla siebie materiały.

Uwagi wypowiedziane przez przedstawicieli spółdzielczości i kupiectwa, zostaną rozpatrzone przez Komisję Specjalną, zanim nastąpią dalsze posunięcia na froncie antyspekulanckim.

G.

PPS-Partią półmilionową!

Chłopi-socjaliści

werbują nowych członków do naszych szeregów

Wojewódzkie zjazdy chłopów-socjalistów z terenu województw: warszawskiego, poznańskiego, kieleckiego, białostockiego i gdańskiego oraz powiatowy zjazd aktywu wiejskiego w Krasnymstawie — powzięły uchwały, że każdy chłop-socjalista z terenu tych województw zjedna dla partii co najmniej 5 nowych członków. Aktywiści wiejscy zapewniają, że granica ta będzie dotrzymana, a w licznych wypadkach nawet przekroczona.

Chłopi-socjaliści pragną w ramach obecnej akcji werbunkowej pod hasłem: „Do 1 stycznia PPS — Partią półmilionową" — zwerbować jak najwięcej nowych towarzyszy.

Napływające coraz liczniej informacje świadczą, że już w ciągu pierwszych 2 tygodni akcji werbunkowej rezultaty są doskonałe. Oto w wojew. poznańskim zwerbowanych zostało w tym okresie do PPS 658 chłopów-socjalistów, a w woj. warszawskim — 412.

Układ współpracy

między pracodawcami a pracownikami gastronomicznymi

W tych dniach w Łodzi został podpisany pierwszy tego rodzaju układ współpracy między Zrzeszeniem Przemysłu Gastronomicznego a Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego.

Na podstawie tego układu oba związki powołały do życia wspólny komitet wykonawczy, który będzie rozpatrywał sprawy wynagordzenia pracowników, ochrony pracy, zawodu, szkolenia zawodowego i obywatelskiego członków obu związków oraz inne sprawy w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy. Umowa powyższa ma być rozszerzona na cały kraj.

Niemcy ze Słupska

wyjeżdżają w pospiesznym tempie

SŁUPSK (SAP). W ub. tygodniu nastąpiło wzmożone wysiedlanie Niemców z miasta i powiatu słupskiego. Ostatnim transportem wyjechało około 5.000 Niemców. Wkrótce nastąpić mają dalsze transporty. Do końca bież. roku na terenie całego powiatu pozostanie już tylko niewielka ilość Niemców - fachowców.

Dotychczas w pow. słupskim ludność polska była w stosunku do Niemców w olbrzymiej mniejszości.

Wielkie opady śnieżne

sparaliżowały komunikację na Pomorzu

BYDGOSZCZ. Obfite opady śnieżne na Pomorzu zatarasowały **szosy i drogi całego województwa, utrudniając komunikację kołową.**

Szczególnie silnie zaśnieżone są drogi w pow. włocławskim **oraz powiatach północnych, jak Szubin,** Bydgoszcz, Sępolno i Chojnice.

Komunikacja kolejowa odbywa się jak dotychczas bez opóźnień zarówno na trasach linii lokalnych jak i dalekobieżnych.

W Bydgoszczy i innych miastach uruchomiono **tramwajowe pługi śnieżne.**

WOJNA NA EKRANIE

Film... w transporcie bananów

Rywalizacja aliantów z państwami Osi w dziedzinie X Muzy

Szwajcaria, jako państwo neutralne, mogła podczas trwania całej wojny wyświetlać filmy wszystkich stron walczących, **pozostając sama — teoretycznie przynajmniej — zupełnie obiektywna i obojętna.**

Gdy Niemcy zajęli Francję, Szwajcaria została właściwie odcięta od nie-hitlerowskiego świata i filmy alianckie, zarówno jak i aliancka literatura i prasa — nie mogły dostawać się do państwa tego drogą normalną. **Filmy szmuglowano nielegalnie, uciekając się do najbardziej pomysłowych sposobów i wiele osób nierzadko ryzykowało przy tym życiem.** Jeden z najpoważniejszych angielskich propagandowych filmów wojennych reżysirii Noela Coward'a, zatytułowany „Dla których służymy" **przybył do Szwajcarii w transporcie bananów.**

NIEMIECKA OFENZYWA FILMOWA

Po upadku Francji w mentalności Szwacarów powstała niepewność i chaos i były wszelkie powody ,by obawiać się, że tego rodzau obrazy hitelrowskie jak „Feuertaufe", lub „Sieg im Westen" **przekonają ten neutralny i daleko od wojny stojący naród, że alianci nie zasłużyli na zaufanie, jakim naród ten dotychczas ślepo ich obdarzał.** Ale aczkolwiek obrazy te pod względem technicznym były naprawdę doskonałe, styl ich i atmosfera **nie przemówiły do potomków Wilhelma Tella.**

I oto zdarzył się jeden z najciekawszych fenomenów wojennych, z którego Niemcy natychmiast zdali sobie sprawę: ocenili powodzenie, jakim cieszyły się filmy alianckie i zrozumieli, że pomimo nieporównanie większych środków i połączonych wysiłków wytwórni niemieckich, włoskich i austriackich, **walka z tą konkurencją nie będzie łatwa.** I nie była łatwa istotnie. **Państwa Osi nie wyprodukowały podczas wojny ani jednego pełnowartościowego filmu.**

PRZYCZYNY NIEPOWODZENIA

Aby zrozumieć, gdzie leży przyczyna tego niewątpliwego faktu, trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę, na jakich podstawach zbudowana została ideologia hitlerowska. Narodowi niemieckiemu wmówiono, iż należy do rasy nadludzi, a celem przekonania o tym innych narodów musi być bezwzględnym, twardym i okrutnym. Trudno istotnie reklamować na filmie tego rodzaju ideologię, trudno szukać u szerokich warstw międzynarodowej publiczności zrozumienia dla tego rodzaju negatywnych cech ludzkich i trudno było pokazać film o niemieckich kobietach i mężczyznach podczas wojny, **nie budząc w widzu uczucia najgłębszej niechęci i obrzydzenia.**

SATELICI OSI TEŻ NIE POMOGLI

Jeśli chodzi o filmy austriackie, produkowane w latach wojennych, to niestety, nie da się o nich powiedzieć nic lepszego, niż o obrazach niemieckich.

Drugi partner Niemiec, Włochy, nie wyprodukowały także podczas wojny żadnego filmu, którzy wykraczał poza przeciętność. Na wszystkie wspaniałe wytwórnie rzymskie **kładł się ponury cień Mussoliniego, a surowa,** jednostronna cenzura **uniemożliwiała wyprodukowanie wartościowych obrazów.** Robiono więc niewiele warte komedie „salonowe", lub kłamliwe filmy propagandowe, albo też wielkie obrazy historyczne w rodzaju „Scypiona afrykańskiego", mającego na celu tchnięcie w naród włoski manii wielkości i poczucia wyższości nad innymi narodami.

WYMOWA FAKTÓW

Najbardziej wartościowym filmem dokumentarnym, wyprodukowanym w latach wojennych, jest **niewątpliwie obraz radziecki,** zatytułowany „Stalingrad" i **obrazujący bohaterswko Rosjan i klęskę Niemców.** Film ten, tropiony przez policję hitlerowską we wszystkich państwach neutralnych, do których dotarł (Szwecja, Szwajracia) cieszył się tam olbrzymim, lecz krótkim niestety powodzeniem, **gdyż władze nakazały zdjęcie go z ekranu. Jest to obraz propagandowy, lecz tu propagandą są poprostu sfilmowane fakty, podczas gdy propaganda w filmach hitlerowskich polegała na fałszowaniu prawdy, na tanim sentymentaliźmie pyszałkowatości.**

W SPOKOJNEJ SZWAJCARII

Szwajcaria, znajdująca się podczas wojny w tym szczęśliwym położeniu, że mogła wykorzystać w swych wytwórniach talenty licznych artystów i reżyserów, zbiegłych z sąsiednich państw okupowanych, nie próżnowała przez te lata. Wytwórnie tamtejsze produkowały najchętniej filmy historyczne oraz oparte na najaktualniejszych zagadnieniach politycznych i socjologicznych. Wszystkie te obrazy produkowane były z myślą o przedstawieniu innym, wojującym państwom, problemów neutralnego kraju podczas wojny światowej. **Oczywiście, nie były to filmy, zwłaszcza w tym gorącym czasie — tak pasjonujące i porywające, jak alianckie obrazy wojenne,** ale doskonale pomyślane i wykonane, mają swoją wartość i swoje miejsce w hierarchii filmów europejskich, wyprodukowanych podczas wojny.

J. M.

B. szef sztabu USA

wśród ofiar katastrofy lotniczej w Alpach

PARYŻ (SAP). Samolot wojskowy amerykański CEES, lecący z Monachium do Włoch, **rozbił się w Alpach na granicy francusko-włoskiej, niedaleko Grenoble.**

Na miejsce katastrofy wystartował z Wiednia **samolot-forteca, zabierając chirurga wojskowego i środki opatrunkowe.** Francuskie ratownicze ekipy górskie starają się dotrzeć na miejsce wypadku z żywnością i kocami.

Liczba pasażerów samolotu nie jest ustalona — możliwe, **że** na pokładzie znajdowało się 13 lub 11 osób wojskowych amerykańskich i ich rodzin. **Wiadomo, że leciał tym samolotem b. szef sztabu armii amerykańskiej, Mc Mahon z żoną i córką.** Wracali oni z Tulln drogą przez Monachium i Włochy do Stanów Zjednoczonych.

Główne poszukiwania prowadzone są przez samoloty armii amerykańskiej z bazy lotniczej, znajdującej się niedaleko Marsylii. Jest to najbliższa baza lotnicza od miejsca katastrofy. Akcją ratunkową kierują amerykańskie wojskowe władze lotnicze.

„Sąd ludów"

20 tys. metrów filmu z Norymbergi

MOSKWA (SAP). Radio moskiewskie donosi, że w najbliższym czasie kinematografy radzieckie będą wyświetlały film dokumentarny z procesu norymberskiego.

Film nosi tytuł „Sąd ludów". Ponad 20.000 metrów filmu zajmują zdjęcia oryginalne, robione w specjalnie wybudowanych kabinach w sali sądowej w Norymberdze.

Jednocześnie z tym filmem wyświetlane będą dokumentarne filmy niemieckie, zdobyte przez Związek Radziecki.

21 września 1940 r.

miała się rozpocząć inwazja na Anglię

LONDYN (SAP). W sprawie zamierzonego przez Hitlera planu inwazji Anglii w r. 1940, premier brytyjski Clement Attlee podał następujące szczegóły:

7 września 1940 r. dowódcy brytyjscy przewidywali mającą nastąpić inwazję i wydali odpowiednie zarządzenia. 27 sierpnia tegoż roku, władze wojskowe niemieckie wydały rozkazy, celem przygotowania się do załadowywania w Rotterdamie, Antwerpii i Le Havre. Data została wyznaczona na dzień 21 września, lecz następnie rozkazy te zostały odwołane.

Powodem odwołania rozkazów, było niepowodzenie akcji Luftwaffe, jeśli idzie o zniszczenie brytyjskich sił lotniczych.

„Zaklęta narzeczona"

Jest to baśń ludowa o złych mocach, które wiążą piękną dziewczynę i o odważnym kochanku ratującym narzeczonę ze szponów smoka.

Film otrzymał bogatą i pomysłową oprawę dekoracyjną, kostiumy i charakteryzację projektu wybitnych malarzy i obsadę aktorską, wzruszającą widza mądrą i pełną prawdy grą.

Niezrównaną pięknością, wdziękiem i naturalnością odznaczają się młodzi aktorzy radzieccy — W. Sorogożska i S. Stolarow, uosabiający urodę i dzielność ludów słowiańskich.

Obraz jest doskonale zrealizowany przez utalentowanego i kulturalnego reżysera Rou'a, wyposażony w wspaniałe zdjęcia, pełen rozmachu i fantazji.

Film został wykonany w wytwórni „Sojuzdietfilm".

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOŁA FABRYCZNE PPS — W AKCJI WERBUNKOWEJ

Dziś w ramach programu akcji werbunkowej ,zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu PPS., zwołuje się zebrania następujących Kół PPS.:

Koło przy f-mie „Kaszub" — ul. Drewnowska 75 — godz. 17.30 — referuje tow. Gębicki.

Koło przy PZPW Nr 4 — ul. Kątna Nr 19 — godz. 15.30 — tow. red. Timofiejew Grzegorz.

Koło przy „Reduta" — Targowa Nr 57 — godz. 14 — tow. prof. Szymankiewicz A.

Koło przy f-mie „Zajbert" — Suwalska 6 — godz. 13.30 — tow. red. Pokorski Antoni.

Koło przy f-mie „Union Textil" — Wólczańska 219 — godz. 16 — tow. Kalwary Bronisław.

Koło przy Szpitalu Radogoszcz — Kniaziewicza 1 — godz. 15 — tow. Krzynowek Stanisław.

Koło przy f-mie „Filcownia" — Długosza 43 — godz. 15.30 — tow. Bugajski Edmund.

Koło przy III Okr. Plant. M. — 11 Listopadna — godz. 12 — tow. Kaźmierczak Władysław.

Koło przy Zarządzie Nieruchomości — Piotrkowska 100 — godz. 15 — tow. Grieuk Sergiusz.

Koło przy f-mie „Habig, Hausman" Spółdzielnia M. O. Spółdz. Pracy „Nadzieja" — ul. Świętojańska 7/9, Ruda Pabianicka — godz. 18 — tow. mgr. Bańkowicz M.

Koło przy f-mie „Rozenfeld" — Pomorska 72 — godz. 13 — tow. Kądziela Wacław.

Koło przy f-mie „Falzman" — Trębacka 2 — godz. 13 — tow. Woźniak Teodor.

Koło przy f-mie „Wojskowa" — Sterlinga 26 — godz. 13 — tow. Marczak Józef.

Koło przy Starostwnie Północ. — Limanowskiego 40 — godz. 13 — Badzian Wienczysław.

Zagrożenie interesów Francji

Walka o energię elektryczną z Ruhry

DUESSELDORF (SAP). Rozważa się obecnie możliwości **poważnego obcięcia eksportu prądu elektrycznego z Ruhry do zachodnich krajów sprzymierzonych, przede wszystkim Francji.**

Produkcja prądu elektrycznego w Ruhrze osiągnęła już **prawie poziom przedwojenny,** lecz przemysł niemiecki podobno nie otrzymuje go w dostatecznej ilości dla celów własnych, wskutek czego nie może pracować nocą.

W kołach komisji kontrolnej wysuwane są zastrzeżenia, **że** w obecnych warunkach nie ma szans, aby przemysł Ruhry osiągnął poziom, przewidziany w układzie poczdamskim. Tendencje proniemieckie są tu znowu w grze **przeciw żywotnym interesom gospodarczym odbudowującej się Francji.**

Jeszcze się uchowali

Hitlerowcy na uniwersytetach bawarskich

NORYMBERGA (SAP). Bawarski minister wychowania publicznego zwolnił 33-ch profesorów uniwersytetu monachijskiego na żądanie amerykańskiego zarządu wojskowego, który zarzuca tym profesorom brak liberalnych zasad politycznych i zalet moralnych, dzięki którym mogliby być czynnikiem, ułatwiającym rozwój ustroju demokratycznego w Niemczech.

Również 51 lekarzy i asystentów uniwersyteckiej kliniki medycznej straciło zajęcie w związku z ich przynależnością do partii hitlerowskiej i z ich postawą za czasów Hitlera.

Amerykańskie inwestycje

w krajach Bliskiego Wschodu

LONDYN (SAP). Szeik Abdullah El-Suleiman, minister finansów Arabii Saudyjskiej, **zawarł** kontrakty z amerykańskimi firmami, które zobowiązały się sfinansować budowę nowego portu nad Zatoką Perską.

Port ten ma być połączony 300-milową linią kolejową z miastem Ryadh.

Ponadto osiągnięto porozumienie w sprawie zakupu w Stanach Zjednoczonych potrzebnego ekwipunku do budowy elektrowni w miastach Ryadh i Medina.

Sukces łódzkich robotników

Fabryka wyrobów skórzanych przy ul. Wólczańskiej

wykonała zamówienie, którego nie chciała się podjąć zagranica

Przy ul. Wólczańskiej 103 za niepozornym ogrodzeniem mieści się fabryka wyrobów skórzanych, dawniej J. M. Janiccy, obecnie pozostająca pod zarządem państwowym.

I nie bylibyśmy może tak szybko zauważyli jej istnienia, gdyby nie to, że jak nas poinformowano nieduża ta fabryczka zdobyła się na wyczyn, jakim poszczycić się nie może nie tylko żadna fabryka w kraju, ale nawet i za granicą. Chodzi mianowicie o pas, o skórzany pas transmisyjny, wykonany w rekordowym czasie na zamówienie huty „Batory".

Z tym pasem była cała historia. Od paru miesięcy huta „Batory" nie mogła nadążyć w produkcji z powodu zniszczenia się starego pasa, który rwał się co pewien czas i powodował zwłokę w pracy. Dyrekcja rozpisała oferty do największych fabryk skórzanych tak w kraju jak i za granicą, ale żadna z nich nie przyjęła zamówienia, tłumacząc się brakiem odpowiednich maszyn oraz surwoca.

W takich więc warunkach łódzka fabryka J. M. Janiccy podjęła się produkcji pasa z tym jednak warunkiem, że zamówienie swe uzależniła od surowca.

Okoliczności jednak sprzyjały sprawie. Potrzebna ilość surowca znalazła się i w dniu 11 września przystąpiono do roboty.

OD SKÓRY SUROWEJ DO GOTOWEGO PASA

Do wykonania zamówienia potrzeba było aż 895 skór wołowych o łęcznej wadze 3.650 kg.

Kiedy skóry nadesłano z garbarni do fabryki, przystąpiono przede wszystkim do pierwszej fazy produkcji, tj. oczyszczania, następnie do krajania materiału w specjalnych nożycach mechanicznych. Przecięte według wymiarów skóry oddaje się do „szofrowania" czyli regulowania końców w celu lepszego i trwalszego sklejania. Poklejane części nawija się na ogromne role. Tak spreparowany pas poddaje się działaniu specjalnej prasy o ciśnieniu 150 atmosfer. Waga takiej prasy dochodzi do 6 tonn, nie każda więc fabryka może sobie pozwolić na jej posiadanie i stąd trudności w przyjęciu zamówienia.

W dniu wczorajszym ukończono ostatnią fazę produkcji pasa. W tych dniach samochodami pas zostanie odtransportowany na Śląsk.

WSZYSTKO, CO POTRZEBA DLA PRZEMYSŁU

Dyr. administr. handl. tow. Olszewski oprowadzając nas po fabryce udziela wyczerpujących informacji.

Fabryka J. M. Janiccy produkuje prócz takich extra zamówień zwykłe pasy transmisyjne, gońce czółenkowe, zastawki i natłoczki, koła zębate oraz wszelkiego rodzaju artykuły techniczne, wyrabiane ze skóry. Ważniejszym jednak jest dział produkcji natłoczek skórzanych, których używa się do pras hydraulicznych i pomp studziennych. Wielkość takich natłoczek waha się od 10 milim. do 1 metra.

MISKA ROBOTNICZEJ ZUPY

W fabryce pracuje 100 robotników. Liczba członków koła PPS sięga 43 osób. Zwłaszcza w trakcie obecnej akcji werbunkowej daje się zauważyć duże zainteresowanie naszą partią. Połowa pracowników — to czytelnicy naszej prasy socjalistycznej. „Kurier Popularny" jest tu najbardziej poczytna gazeta, bowiem liczy 50 stałych abonentów i jak nas informuje sekretarz Koła PPS tow. Dębowski, liczba ta stale się zwiększa.

Do bolączek pracowników należy brak stołówki. Pracownicy jedzą przy biurkach, co opóźnia wydawanie obiadów, a następnie obniża ich wartość odżywczą, choćby przez to, że zupa taka dociera do pracownika prawie zawsze zimna.

To samo można powiedzieć o świetlicy, której tu brak daje się szczególnie odczuwać ze względu na szkodliwe dla zdrowia wyziewy. Najwyższy czas, by te dwie zasadnicze sprawy zostały nareszcie jak najszybciej uregulowane.

Żegnamy się, winszując pracownikom fabryki J. M. Janiccy sukcesu z powodu szybkiego i dokładnego wykonania tak trudnego zamówienia. (K. W.)

Duże zainteresowanie

wyborami do komitetów sklepowych PSS

Przebieg wyborów do Komitetów Sklepowych wykazuje coraz większe zainteresowanie i coraz liczniejszy udział spółdzielców.

Dotychczas przeprowadzono wybory w 47 sklepach wybierajnąc następujące osoby. Podajemy nazwiska przewodniczących (na pierwszym miejscu) i sekretarzy (na drugim miejscu), a to celem poinformawania naszych czytelników, będących członkami Powszechnej Spółdzielni do kogo mają się zwracać w razie konieczności interwencji.

Sklep nr. 102 — Skrzynecka Maria, Simura Feliks. Sklep nr. 115 — Grochocki Julian, Tomiak Franciszek. Sklep nr. 138 — Witaszczyk Andrzej, Marchwicki Marian. Sklep nr. 109 — Kubiak Bolesław, Hofman Ludwik. Sklep nr. 13 — Leszczak Walenty, Adamczyk Edward. Sklep nr. 28 — Webert Kazimierz, Dedek Wacław. Sklep nr. 21 — Assendrych Edward, Jackowska Tamara. Sklep nr. 118 — Gałązka Irena, Krygier Zdzisław. Sklep nr. 174 — Przesmycki Karol, Rypalska Leokadia. Sklep nr. 153 — Mularczyk Stanisław, Pierzchała Władysław. Sklep nr. 30 — Furmaniak Eugeniusz, Modrak Marian. Sklep nr. 183 — Rzymkowska Leokadia, Ziółkowska Kazimiera. Sklep nr. 131 — Sadowski Szymon, Burdecka Helena. Sklep nr. 34 — Łarzewski Stanisław, Jarmuła Jan. Sklep nr. 176 — Sar Jan, Żeligowski Władysław. Sklep nr. 107 — Baraniecki Antoni, Jankowska Helena. Sklep nr. 151— Kępiński Franciszek, Opacka Agnieszka. Sklep nr. 9 — Nalepa Ignacy, Laskowska Janina. Sklep nr. 59 — Komorowski Franciszek, Manecki Aleksander. Sklep nr. 110 — Niedzielski Kazimierz, Olszewski Wacław. Sklep nr. 41 — Dąbrowski Józef, Seniów Eustachy. Sklep nr. 16 — Gigier Józef, Kapiński Władysław. Sklep nr. 46 — Kwiatkowski Bolesław, Franc Cecylia. Sklep nr. 73 — Pogoda Władysław, Staroń Maria. Sklep nr. 43 — Miszczak Franciszek, Błaszczak Marian. Sklep nr. 4 — Piotrowski Jan, Szymczak Tadeusz. Sklep nr. 56 — Kalinowski Kazimierz, Szymańska Natalia. IV fabryka — Teodorczyk Antoni, Urbaniak Danuta. Sklep nr. 114 — Kupczyk Józef, Dudkiewicz Józef. Sklep nr. 54 — Majdziński Wincenty, Jankowska Stefania. Sklep nr. 40 — Herbaszewski Józef, Bobrowski Władysław. Sklep r. 104 — Rybicki Franciszek, Zdunek Kazimierz. Sklep nr. 144 — Maciński Paweł, Brewińska Kamila. Sklep nr. 1 — Kukulski Julian, Kozierowski Henryk. Sklep nr. 22 — Adamczyk Mieczysław, Grezel Józef.

×

Poniżej podajemy miejsce oraz daty dalszych zebrań wyborców do Komitetów Sklepowych, Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Zaznaczamy, iż w zebraniu brać mogą udział wyłącznie członkowie za okazaniem legitymacji członkowskiej własnej.

Dnia 22.11. Wspólna 5/7 — sklepy nr. 45 97, Tuszyńska 139 — sklep nr. 26, Wilanowska 10 — sklepy nr. 75, 74. Dnia 23.11. Zgierz-Pawińskiego 2 — sklepy nr. 203, 204, 205, Trenkera 27 — sklepy nr. 84, 53, 83, Suwalska 16 — sklepy nr. 147, 91, Południowa 8 — sklepy 130, 86. Dnia 25.11. Łagiewnicka 53 — sklep nr. 137, Gimn. Pabianicka — sklep nr. 3, Legionów 32 — sklepy nr. 69, 75. Dnia 26.11 Zgierz-Słowackiego 8—sklepy nr 206, 207, Limanowskiego 124 — sklepy nr. 47, 119, 172, Podmiejska. 21 — sklepy 2, 8, Legionów 32 — sklep nr. XXIX. Dnia 27.11 Srebrzyńska 91 — sklepy 58, 126, Chojny-Trębacka 8 — sklepy nr. 49, 67, Jaracza 63 — sklep nr. 103. Dnia 28.11. Zgierz-Długa 41 — sklepy nr. 211, 208, Limanowskiego 25 — sklepy nr 171, 93, Napiórkowskiego 253 — sklepy nr. 143, 116, Rokicińska 41 — sklepy nr. 48, 88, LVI. Dnia 29.11 Zgierska 116 — sklepy nr. 139, 98, Śląska 27 — sklep nr. 35, Mazowiecka 43 — sklepy nr. 96, 99. Dnia 30.11. Zgierz-Łódzka 2 — sklepy nr. 212, 213, 214, Waryńskiego 9 — sklepy nr. 33, 29, Przyszkole 42 — sklepy nr. 23, 154, Jaracza 26 — sklepy nr. 60, 177, 106, 89.

Przyznaję, zawiniłem...!

Od dawna zapowiedziana przez dyrekcję KEŁ, akcja uświadamiania ludności o obowiązku przestrzegania przepisów jazdy tramwajami, już została zakończona. Trwała dwa dni, ale przez ten krótki okres, ludzie, pouczeni przez dyżurne brygady OM, ORMO i tramwajarzy, o tym jak należy wsiadać, wysiadać, posuwać się do przodu w wagonie itp., czegoś się nauczyli. Wczoraj po raz pierwszy płacono już za naruszenie przepisów doraźne mandaty karne, w kwocie 30 zł.

Trzeba powiedzieć, że nauki jazdy tramwajami społeczeństwo łódzkie oczekiwało doprawdy z niecierpliwością. To bowiem, co działo się ostatnio w tramwajach, stało się na dłuższą metę, nie do zniesienia. Wieczny tłok i ścisk, wieczna gonitwa za miejscem w wagonie, względnie alternatywa jazdy na stopniu.

Nie będę rozwodzić się nad niebezpieczeństwem, z jakim często związana była w Łodzi jazda, a właściwie akrobacja tramwajowa, bo to są rzeczy dobrze znane. Pragnę tylko wskazać, że chociażby takie dwie lekcje, jakie otrzymaliśmy we wtorek i środę, w dużej mierze przyczyniły się do poprawy sytuacji. Wprowadzenie „powszechnego nauczania" posługiwania się najpopularniejszym środkiem lokomocji miejskiej, jakim są tramwaje, było koniecznością. Bardzo słusznie, równolegle do tej akcji, wznowiono naukę poruszania się na skrzyżowaniach ulic, bo przechodnie, zdaje się, zapomnieli już starą lekcję...

*

Przysłowie mówi, że kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Mimo, że należę do propagandzistów prawidłowego zachowania się ludności na ulicy i w tramwaju, sam wpadłem wczoraj brzydko w ręce regulującej ruch MO. było to tak: spieszyłem się z pewnej konferencji prasowej do redakcji, więc nie namyślając się długo, wsiadłem na Pl. Wolności do tramwaju, który nie jedzie wprost Piotrkowską, ale skręca w ul. Narutowicza. Zorientowawszy się, że jadę w złym kierunku, w pośpiechu zapomniałem o przepisach jazdy, i — proszę sobie wyobrazić — wyskoczyłem na rogu z tramwaju. Skutki tego skoku nie dały na siebie czekać nawet jednej minuty. Dyżurny ORMO-wiec skinął na mnie palcem, żądając ode mnie usprawiedliwienia.

Było mi głupio, bo musiałbym się tłumaczyć nieznajomością przepisów, czego żadna władza nie może uznać, jako okoliczność łagodzącą. Więc miast kłamać, powoływałem się na to, że sam stale piszę o nauce jazdy, o potrzebie stosowania się do reguł itp. Ale — rzecz jasna — że to nie mogło mi pomóc. Milicjant wyrwał z bloczka kwit i zażądał zapłacenia 30 zł kary.

Śmieszna historia: korzystam z bezpłatnego biletu tramwajowego, a za „wysiadanie" musiałem „wybulić" aż trzydziestaka. Przyznaję, że zawiniłem, i przyznaję, że wstyd mnie ogarnął gdy koledzy, chichocząc na głos, przeczytali treść kwitu, wręczonego mi przez Milicjanta. A było na nim napisane: „Nr 38817. Doraźny mandat karny. Zł 30 za wskakiwanie i wyskakiwanie, wieszanie się na stopniach tramwajowych, nie przestrzeganie prawidłowego ruchu pieszego... Nałożono i pobrano karę od ob..."

STG.

Ohydny mord w Pabianicach

Zabójstwo 11-letniej dziewczynki w celach rabunkowych

Onegdaj wieczorem Pabianice stały się widownią bestialskiego mordu, dokonanego na 11-letniej dziewczynce, Iwonie Ochockiej.

Iwona pozostawiona była przez matkę swą, która pracowała tego dnia na popołudniowej zmianie w jednej z pabianickich fabryk, sama w domu i zajęta była odrabianiem lekcji. Gdy wieczorem matka wróciła z pracy do domu, oczom jej przedstawił się okropny widok. Mała Iwonka leżała w kałuży krwi, nie dając już żadnych oznak życia. Zaalarmowana Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

Jak okazały oględziny lekarskie, śmierć została zadana przez uderzenie tępym narzędziem w głowę. Dochodzenie ustaliło, że ten niebywały mord na kilkunastoletniej dziewczynce, dokonany został na tle rabunkowym. Świadczył o tym rzucający się w oczy nieład w mieszkaniu. Sprawca — jak się to potem okazało — zabrał ze sobą 4 dkg złota I., 6 papierosów „Tonga".

Woj. Kom. MO prowadzi energiczne dochodzenie, mające na celu wykrycie ohydnego mordercy.

Węgiel kartkowy

wydawany jest w zbyt wolnym tempie

Kiedy miesiąc temu, podnoszone były alarmy, że węgla nie będzie, władze aprowizacyjne ogłosiły, iż nie ma powodu do obaw, ponieważ opał dla Łodzi na zimę nadejdzie. Były pewne trudności transportowe, **które zostały już pomyślnie rozwiązanie i węgiel istotnie od dwóch tygodni napływa do naszego miasta wprost z kopalń.** Na bocznicach węgiel ten odbierany jest przez filię Zjednoczenia węglowego i rozprowadzany do składów detalicznych, gdzie „kartkowicze" mogą go odbierać.

Konsumenci zwracają jednak uwagę na wadliwą poniekąd technikę rozprowadzenia opału. **Składy** węglowe w różnych punktach miasta, otrzymują z hurtowni dziennie **tylko po 15 tonn**, co nie pozwala załatwić w ciągu dnia więcej, jak 50 osób, gdyż każdy z nich uprawniony jest do otrzymania na dwa kupony 300 kg. Ponieważ ludnonść pragnie jaknajwcześniej mieć opał w domu, składy znalazły wyjście z sytuacji w ten sposób, **iż załatwiają dziennie 100 konsumentów, wydając im tylko po 150 kg. węgla.** Podroża to, oczywiście, koszt transportu, a poza tym zmusza ludzi pracy do dwukrotnego (conajmniej) chodzenia do składów, jeżeli skromny zapas dzienny nie został jeszcze wyczerpany. Bo bywa i tak, że w ciągu dwóch godzin porannych na placu węglowym jest już zebrana masa ludzi i, aby zrealizować kartkę, trzeba zgłaszać się do składu kilka dni z kolei.

W tych warunkach warto by było nieco zmienić system rozdawania opału, **aby pójść na rękę szerokim rzeszom mieszkańców.** Czy nie możnaby węgla dostarczać składom w większych partiach, tak, aby dziennie na każdym ze składów kilkaset osób zostało zaopatrzonych w opał? **Obecne tempo jest zbyt powolne**, a każdy skład musi obsłużyć kilka tysięcy ludzi. Jeżeli rozdawnictwo pójdzie w takim tempie jak obecnie, to ostatnie przydziały węgla wydawane będą dobiero za 4 — 5 **tygodni.**

(t)

Wyrok w sprawie hr. Potockiej

(SAP) Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi został skazany na 10 lat więzienia leśniczy Krasewski Eugeniusz, za udzielenie pomocy materialnej i nie wydanie w ręce władz bandy „Babinicza" — współdziałającej z „Warszycem", — z którą był w dwukrotnym kontakcie, hr. Krystyna Potocka, zatrudniona w nadleśnictwie w Lipiu, w charakterze sekretarki i maszynistka Danuta Grudzieńska na jeden rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata, za współpracę w Krasowskim, czyli pośrednie udzielanie pomocy bandzie „Babinicza".

Walkę z analfabetyzmem

podjęli OMTURowcy w Rudzie Pabianickiej

W dniu wczorajszym odbyło się, z inicjatywy OM TUR, zebranie w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej (dawniej Horak), poświęcone sprawie oświaty dla dorosłych. Na 79-ciu zarejestrowanych analfabetów z pośród robotników tej fabryki w wyniku wysłuchanego referatu przedstawiciela K. W. tow. Baranowskiego Jerzego trzystu kilku zgłosiło się na kurs nauki czytania i pisania.

Są wszelkie dane po temu, aby mieć nadzieję, że piękna ta akcja K. W. OM TUR w Łodzi obejmie wszystkich analfabetów firmy Horak. Na zebraniu omówiono późniejsze kursy dokształcające, jako II etap akcji OM TUR w zwalczaniu analfabetyzmu wśród robotników i umożliwieniu im minimum oświaty i wiedzy ogólnej.

Po zebraniu przedstawiciel K. W. omówił z dyrek. fabryki ob. Hermanem pomoc dyrekcji i Rady Zakładowej w tej akcji.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje fakt, że OM TUR w akcji oświatowej obejmuje co raz to szersze kręgi nietylko młodzieży robotniczej, ale i starszych (wiek zgłoszonych analfabetów pozostaje bowiem w granincach od 15—60 lat). Nauka rozpocznie się już od czwartku.

SPORT

Wojewódzka Rada WF i PW wreszcie zorganizowana

Łódź oczekuje rezultatów jej działalności

W sobotę 23 b. m. odbędzie się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Łódź i województwo otrzyma wreszcie swą najwyższą instancję w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.

Rada ma w Łodzi olbrzymie zadanie do wypełnienia. Szczerze mówiąc, pod względem organizacyjnym teren województwa łódzkiego stoi odłogiem. Brak dostatecznej organizacyjnej siły spowodował w ub. roku utratę hali sportowej, ten sam mankament jest przyczyną całkowitego zastoju na tym odcinku. Jak wiadomo Film Polski zobowiązał się Zarządowi Miejskiemu wypłacić kwotę 17 milionów zł. tytułem odszkodowania. Dziś po roku od terminu tej umowy kwota 17 milionów przedstawia mniejszą siłę nabywczą. Wreszcie,, nawet z już wpłaconych sum nie zainwestowano w sport zbyt wiele. Hali jak niema tak niema, a czas płynie.

Inwestycje sportowe to jeden z najpilniejszych postulatów jakie przed Radą stawia sport łódzki. Przez długi czas przed wojną utrzymywała się w naszym mieście koncepcja budowy sztucznego toru hockejowego. Myśl ta jest bardzo realna w związku z planami inwestycyjnymi miasta. Obok wielkiej nowoczesnej chłodni, która musi powstać w Łodzi — może i powinno być zbudowane sztuczne lodowisko.

Wreszcie — rzecz co najmniej równie istotna: nasze już istniejące stadiony, sale i boiska winny się zaludnić. Stwierdzamy z przykrością, że znaczna, przeważająca część młodzieży jest jeszcze poza sportem, poza wychowaniem fizycznym. Opinia sportowa naszego miasta zaalarmowana została w ostatnich czasach szeregiem meldunków młodzieży szkolnej z terenu województwa, że sport w dalszym ciągu niema praw obywatelskich na naszych uczelniach. Ten stan musi się zmienić i pierwsze kroki w tym kierunku zrobi bezwątpienia wojewódzka rada W.F. i P.W.

Obowiązków i zadań jakie stoją do wykonania przed tą najwyższą w województwie instancją sportową jest wiele. Trudno by je wyliczać. Wierzymy głęboko, że wszystkie one zostaną wykonane z odpowiednią energią i w odpowiednim czasie. To przekonanie wywołuje w nas skład osobowy Rady, którą stanowią:

Ob. ob.: Kazimierz Mijal — Prezydent Zarządu MMiejskiego m. Łodzi, Stefan Szudziński — Wicewojewoda Łódzki, Wacław Paculewicz — Kurator Okręgu Szkolnego, Edward Andrzejak — Prezes Miejskiej Rady Narodowej — przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej, Wiktor Hawell — Nacz. Wydz. wojsk. Urz. Woj. — przedstawiciel Wojewódz. Rady Narodowej, Socha-Domagalski — Prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej— przedstawiciel Wojewódzk. Rady Narodowej, Stanisław Krysiński — Naczelnik Wydziału Opieki Społ. Urz. Wojew., Dr. Ludwik Dzius — Naczelnik Wydz. Zdrowia Zarz. Miejsk., Jerzy Jakuszewski — Inspektor Wydziału Pracy Urzędu Wojewódz., Zenon Chmieliński — przedstawiciel Organiz. Młodzieży TUR, Antoni Piwowarczyk — przedst. Organ. Młodzieży WICI, Zygmunt Kaźmierczak — przedst. Organiz. Młodz. ZWM, Teodor Gajewski — przedst. Polsk. Zw. Harcerstwa Polsk., Konstanty Suprynowicz — przedst. Organiz. Młodz. Demokr., Feliks Buchner — przedst. Samopom. Chłopskiej, Roch Napieralski — przedst. Okręg. Rady Zw. Zawod., Zdzisław Misiak — przedst. Kom. Wczasów. Stanisław Loba — przedst. Okręg. Zw. Prac. Wych. Fizyczn., Wacław Zatke — Zw. Robotn. Stow. Sportowych, Józef Ulatowski — Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Dr. Walenty Moskwa — Okręg. Zw. Lekarzy Sportowych, Zbigniew KKobyliński — Łódz. Okr. Zw. Piłki Nożnej, Ludwik Szumlewski — Łódz. Okr. Zw. Lekkoatlet., Eugeniusz Stępień — Łódz. Zw. Bokserskiego.

Opinia sportowa Łodzi przyjmie z zadowoleniem, fakt powstania Rady i oczekuje pierwszych wyników jej działalności.

Wk.

W spotkaniu mistrzowskim 16:0 w spotkaniu towarzyskim 12:0 zwycięża ŁKS — Wimę

Ostatni mecz ŁKS-u zakończył się jak przewidywaliśmy, walcowerem. Wimie brakowało do spotkania dwóch zawodników, a trzeci miał nadwagę.

Po tym spotkaniu, ŁKS zdobył formalnie mistrzostwo Okręgu Łódzkiego, z utratą jednego punktu, torujące mu drogę do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

ŁKS wystąpił do spotkań towarzyskich w rezerwowym składzie. Ze starych twarzy widzieliśmy jedynie Niewadziła, Rychtelskiego i Bonikowskiego, reszta, to młodzi zawodnicy. Mimo tak odmłodzonego składu, ŁKS odniósł wysokie zwycięstwo w stosunku 12;0. Wielką niespodzianką była porażka Pluty z Bonikowskim.

Niewadził, jak widzimy, zaczyna szukać w Łodzi co raz częściej przeciwników, lecz Jamorski nie okazał się choć na chwilę groźny i w rezultacie zwycięża Niewadził w pierwszej rundzie przez k. o.

Przebieg walk był następujący: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u).

W. musza Olczyk wygrywa na punkty z surowym technicznie Karmańskim. Pierwsze dwa starcia mają charakter remisowy. W trzeciej rundzie Olczyk jest wyraźnie lepszy technicznie. Karmański nadziewa się ustawicznie na kontry Olczyka, co w rezultacie przesądza o jego przegranej.

W. kogucia: Tego jeszcze nie było! Takiej walki na ringach łódzkich nie widziano. Młodziutki Bembelis zamienił się formalnie w Kiszota, walczącego z wiatrakiem. Przez trzy rundy Dworczyk swą walką przypominał publiczności jedynie wiatrak. Jego szerokie zamachy mijały się stale z celem. Bembelis nie zainkasował w pierwszej rundzie żadnego ciosu. Jedynie sędziującemu w ringu p. Klimczakowi oberwało się ze strony Dworczyka. W rezultacie walka ta przyniosła zwycięstwo Bembelisowi, a nielicznie zgromadzonej publiczności, wesoło spędzonych 6 minut, gdyż jako juniorzy walczyli po 2 minuty.

W. piórkowa Kierus niespodziewanie wygrywa dość wysoko na punkty z Weberem.

Dwa starcia Kierus b. ostrożnie punktuje lewymi prostymi, w trzecim zaś starciu rozbija gardę Webera, który staje się workiem do bicia. Wygrywa wysoko na punkty Kierus.

W. lekka: Bonikowski niespodziewanie wygrywa z Plutą. Dwa pierwsze starcia przynoszą lekką przewagę Plucie, bijącemu z lewej i prawej. Lecz trzecia runda zmienia całkowicie obraz walki. Bonikowski raz po raz trafia lewymi prostymi. Ogłoszone zwycięstwo Bonikowskiego, w pełni zasłużone.

W. śrenia: Rychtelski goni swego przeciwnika całą pierwszą rundę po ringu. Krzemiński rezygnuje po pierwszym już starciu z dalszej walki, poddając się.

W. ciężka: Mimo niedawno odniesionej kontuzji, pojawił się na ringu Niewadził. Pierwsza już runda zniechęciła do dalszej walki, słabego Jamorskiego. Jamorski formalnie kładzie się na deski do 5, by po chwili przegrać przez k. o. na stojąco. Ze strony Niewadziła nie dało się zauważyć jednego chociażby ciosu, który mógłby być przyczyną nokałtu, mimo to, Jamorski przegrał przez wątpliwej jakości nokałt.

Ogólny wynik walk towarzyskich 12:0 dla ŁKS-u.

W ringu sędziował p. Klimczak zaś na punkty pp. Stępień, Hanysz oraz Lewandowski. Publiczności niewiele.

(Atom.)

Kto za to odpowie?

Jutro i w niedzielę w sali YMCA odbywać się będzie dalszy ciąg drużynowych mistrzostw Łodzi w siatkówce męskiej i żeńskiej.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, ŁOZPR powziął nieformalną statutowo uchwałę o dopuszczeniu do rozgrywek mistrzowskich nowopowstałe kluby. Uchwała ta spotkała się z energicznym sprzeciwem wielu członków zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny, sprawę zaś oddano pod arbitraż władz naczelnych związku.

Wobec niewyjaśnionej sytuacji kluby **TUR, AZS, Zjednoczone i ZZK** postanowiły, że tylko między sobą rozgrywane spotkania uważać będą jako mistrzowskie, wszystkie inne natomiast, traktują jako towarzyskie i odpowiednie zastrzeżenia dokonują na protokółach zawodów kapitanowie wymienionych zespołów.

Spór trwa, a mistrzostwa ulegają opóźnieniu. Ktoś za to poniesie odpowiedzialność. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że tym „kimś" będzie zarząd ŁOZPR.

TURNIEJ SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI

W ogólnopolskim turnieju piłki siatkowej i koszykowej kobiet i mężczyzn, organizowanym 30 bm. przez Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR w sali YMCA w Warszawie, wezmą udział mistrzowskie drużyny OM TUR wszystkich województw, oraz RKS Legia z Krakowa.

W programie turnieju, w sobotę 30 listopada — otwarcie i rozgrywki eliminacyjne w piłce siatkowej i koszykowej.

W niedzielę, 1 grudnia, rozgrywki półfinałowe i finałowe oraz rozdanie nagród.

I. K. P. WALCZY Z ARKO

Dziś o godzinie 19 w sali IKP, przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy B, pomiędzy ósemką ARKO a zespołem IKP. Zaznaczyć należy, że obie drużyny dysponują pełnymi składami od wagi muszej do ciężkiej, wobec czego mecz zapowiada się bardzo ciekawie. IKP odniosło w mistrzostwach już w pierwszym spotkaniu wysokie zwycięstwo i jest powszechnie uważane za faworyta mistrzostw. Mistrz klasy B zawansuje do łódzkiej klasy A.

Bez sukcesów odjeżdża Kispest na Węgry

Kispest, czołowa drużyna węgierskiej Ligi piłkarskiej zakończyła tournee po Polsce. Węgrzy rozegrali ogółem 5 spotkań — dwa w Krakowie i trzy na Śląsku.

W Krakowie Kispest zremisował z Cracovią, zaś uległ teamowi Wisła—Cracovia.

Na Śląsku powiodło się lepiej. W poniedziałek w Sosnowcu Węgrzy pokonali RKU 7:3, we wtorek w Chorzowie zremisowali z kombinowaną drużyną AKS—WMKS 2:2, zaś w środę zwyciężyli w Bielsku tamtejsze BBTS 5:3. W sumie Kispest na pięć spotkań uzyskał dwa zwycięstwa dwa remisy i jedną porażkę, przy łącznym stosunku bramek 16:12. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że porażki odniosły z Węgrami drugorzędne polskie drużyny piłkarskie, trzeba stwierdzić, że Madziarzy nie wywożą na Węgry efektownych sukcesów.

O 11 RANO GRA ŁKS W CHORZOWIE

Jak się dowiadujemy, niedzielne rewanżowe spotkanie piłkarskie AKS — ŁKS odbędzie się w Chorzowie o godz. 11 rano. Łodzianie wyjadą do Katowic w sobotę przed południem.

Józef Kessel — Armia cieni

54)

Nie powiedziały nic. Między jedną torturą, a drugą śpiewały Marsyliankę. Scena ta, jakby żywcem wyjęta z jakiegoś bezsensownego i niesmacznego melodramatu, zarejestrowana jest w oficjalnym raporcie niemieckim, którego jedną z kopii doręczył mi Leroux, zawiadamiając mnie jednocześnie, że żadna z kobiet nie piśnie ani słówka.

Sprawa ta powaliła Matyldę. Twarz jej dosłownie zczerniała. Powtarza bezustannie, iż jeśli nie zdoła uratować Magdaleny, Bóg jej tego nigdy nie wybaczy. Myśl, że to ona namówiła Augustynę, by pozwoliła swej córce przystąpić do Ruchu Oporu, zjada Matyldę. Nie myśli ona o żonie Feliksa, prześladuje ją tyko obraz tej małej. Jest oną w tym samym wieku, co najstasza córka Matyldy, której regularne i łagodne rysy widziałem raz na fotografii.

* * *

Jeden z moich przyjaciół wyjechał do Londynu. Podczas jego nieobecności Niemcy przyszli do jego mieszkania, by zbadać powody jego wyjazdu. Zabrali syna nieobecnego, 11-letniego chłopaka, pod pretekstem, iż uprawia on w szkole propagandę antyhitlerowską. Oparto dzieciaka o białą ścianę i skierowano mu prosto w oczy bardzo silny reflektor. W ten sposób przez całą noc wypytywano go, czy nie wie, dokąd wyjechał jego ojciec. Powtarzał ciągle tę samą bajeczkę, że ojciec jego poznał pewną kobietę i że rodzice prowadzili z tego powodu nieustanne kłótnie. Wreszcie matka wyrzuciła ojca z domu. „Z powodu tych kłótni, jestem źle wychowany i brzydko mówię w szkole" — mówił oparty o białą ścianę chłopiec.

Matylda popełniła szaleństwo. Usiłowała porwać siłą Magdalenę na ulicy, w chwili, gdy prowadzono ją znów z więzienia do pokoju 87. Wraz z Matyldą znajdował się Bizon, Jan Franciszek i trzech ludzi z naszych grup bojowych. Wszyscy oni ubóstwiają Matyldę. Byliby dopięli swego, gdyby nie odrzuciła ich w ostatniej chwili szarża SS. Odpowiedzieli strzałami. Ucieczka po ulicach. Nasi wdrapali się na dachy. Otoczono dzielnicę. Strzelanina między kominami. Zabitych kilku Niemców, ale i dwóch naszych. — Oprócz tego jeden ranny i jeden schwytany. Matyldzie i Janowi-Franciszkowi udało się zbiec. W ten sposób sprawa małej Matyldy pogorszyła się tylko. Dla zwykłej łączniczki Matylda rozbiła całą naszą grupę bojową.

* * *

Leroux pokazał mi pismo konspiracyjne, którego nie znałem. Jest to gazetka zakładników. Nazywa się „Patriota z Obozu w V". Zwykły skrawek papieru, zapisany ręcznie. Ukazał się cztery razy. Każdy z tych czterech numerów pisany jest inną ręką. W obozie w V. rozstrzelano bardzo wielu zakładników.

W egzemplarzu, pokazanym mi przez Leroux'a są dwa wspaniałe, wstrząsające wiersze 19-letniego robotnika, który został rozstrzelany przed ukazaniem się numeru.

* * *

Wyciąg z raportu jednego z szefów grupy Strzelców i Partyzantów:

„Sygnalizowano nam, że z X wyjeżdżą co wieczór o jednej i tej samej godzinie pociąg z urlopowiczami szkopskimi. Po przeprowadzeniu kilku rekonesansów postanowiliśmy przystąpić do właściwej akcji. Punktualnie o godz. 20-ej siedmiu naszych ludzi przybyło do Bois-Mesnil.

Szliśmy powoli, dwójkami. Doszedłwszy do toru i przekonawszy się, że dokoła panował zupełny spokój, ustawiliśmy nasz karabin maszynowy na pagórku, wznoszącym się nad szynami, po czym przepuściliśmy patrol.

Następnie rozstawiłem w pewnej odległości 2-ch obserwatorów, których połączyłem z nami sznurkami, tak, by móc w razie niebezpieczeństwa porozumieć się bez żadnego szmeru. Przy pomocy trzech ludzi zacząłem rozkręcać szyny (klucze nasze były tym razem owinięte w grube szmaty (przeprowadzając robotę tak, by przepuścić bez szwanku pociąg osobowy.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następnych niespodziewanie ożywiona podobieństwem aktualnej sytuacji pierwszą nasza komedia polityczna J. U. Niemcewicza **„Powrót Posła"**. Łącząca czerstwość ze stylowością, ujęta w ramy muzyczne kompozycji XVIII-wiecznych przez Jana Millera.

Udział biorą: B. Bronowska, J. Godlewska, A. Jaraczówna, J. Polakówna, K. Dejmek, S. Łapiński, L. Pietraszkiewicz, A. Possart, J. Świderski. S. Skowroński.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych arcydzieło komedii polskiej **„Pan Damazy"** J. Blizińskiego, ze sławną już dzisiaj kreacją Al. Zelwerowicza w roli głównej. Udział biorą: E. Kunina, M. Dąbrowska, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, M. Koranówna, St. Grolicki, A. Bogucki, J. Pilarski. Reżyseria Al. Zelwerowicza.

TEATR KOMEDII - MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 publiczność bawi się doskonale na wesołej, melodyjnej, tryskającej werwą i humorem, romantycznej operetce F. Lehara **„Miłość Cygańska"**.

Udział bierze: H. Makowska, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Slaski, M. Lasowy, A. Sawin, K. Chorzewski, K. Koszela i inni.

Nowe piękne dekoracje. Wspaniały balet. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru. Uwaga! Początek punktualnie o godz. 19-ej, nikt ze spóźniających się nie będzie podczas akcji wpuszczony na widownię. Koniec o godz. 10-ej.

DYMSZA W „GONGU".

Teatr „G O N G" otworzył sezon wesołą premierą pt. „Przez dziurkę od klucza". Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymsza, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwejcer. Balet: Dziewięcka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t.

„Moja Żona Penelopa"

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY D. Ż.

Daszyńskiego 34

Ostatnie dni znakomita komedia Shawa „Major Barbara".

Wkrótce nie grana dotychczas na scenach polskich komedia J. Anouilh'a „Spotkanie".

ALEKSANDER ZELWEROWICZ W „KLUBIE PICKWICKA"

W sobotę 23.11 o godz. 22 w Klubie Literatów pod nazwą „Klub Pickwicka" Traugutta 6, I p. (wejście przez hotel), w wieczorze Kabaretu Literackiego „Dyliżans" udział wezmą: Aleksander Zelwerowicz. Janina Godlewska, Andrzej Bogucki, Ludwik Świeżawski. Konferansjer: A. Bogucki.

ZAWIADOMIENIE

Zw. Zawodowy Pracowników i Robotników Przemysłu Konfekcyjno - Odzieżowego zawiadamia, że dn. 23 i 24 listopada 1946 r. o godz. 9 rano odbędzie się Zjazd Delegatów, celem wyboru Zarządu Oddziału.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.30 Muzyka, 8.40 Skrzynka PCK, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świetlic robotn., 12.35 „5 minut poezji", 12.40 Arie koloraturowe w wyk. H. Mickiewiczówny, 13.00 Koncert rozrywkowy, 14.00 Pog. spół., 14.10 Wiadomości sportowe, 14.15 Utwory P. Czajkowskiego, 15.00 Słuchow. dla dzieci, 15.25 Aud. dla kobiet, 15.30 Aud. literacka „Aleks. Rymkiewicz", 15.40 „Zagadki muzyczne, 15.55 Reportaż, 16.05 Dziennik, 16.30 Aud. sł.-muz. dla chorych, 16.45 „Polska Rodzina Radiowa", 16.55 Z życia kulturalnego, 17.00 Aud. dla młodzieży, 17.10 „Syrena przed mikrofonem", 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.00 Aud. wojskowa, 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy, 19.00 „Radio w służbie społeczeństwa", 19.10 Odczyt popularny „Adam Chmielowski", 19.20 „Alicja przed mikrofonem", 19.30 Koncert symfoniczny, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 „Odbudowujemy W-wę", 22.15 Koncert życzeń, 22.50 Rozmowa z Janem Wiktorem, 23.00 Ostat. wiad. dzien.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki Przełom"

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „W okowach lodu".

GDYNIA (przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdy Madelon".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nasz okręt".

WISŁA (Przejazd) 1) — „Zaklęta narzeczona".

ADRIA Marszałka Stalina — (Główna 1) - „Zaklęta narzeczona".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Ciche wesele".

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont".

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Piękna Płeć".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Samotny żagiel".

ROMA (Rzgowska 26) — „15-letni Kapitan".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr 13".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Niebo jest dla was".

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Miasto chłopców".

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Tyran".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Srebrna flota".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zwariowane lotnisko".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Człowiek i zwierzęta". Dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele i święta od godz. 13.30.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Odczyty

Odczyt Redaktora K. BRANDYSA

Redaktor K. Brandys wygłosi interesujący odczyt p. t. „Szkoła Piłsudczyzny" w piątek dn. 22 b.m. o godzinie 18-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b.

KLUB LITERATÓW PN. „KLUB PICKWICKA"
ul. Traugutta 6, I. p.
(wejście przez hotel)

Sobota, 23, godz. 22 — Kabaret literacki „Dyliżans". W programie Aleksander Zelwerowicz, Janina Godlewska, Andrzej Bogucki, Ludwik Świeżawski. Konferansjer Andrzej Bogucki.

Niedziela 24, godz. 12 — Poranek bajek dla dzieci: Wandy Grodzieńskiej i Haliny Koszutskiej. Udział biorą: autorki, Halina Jezierska oraz Ola i Marysia.

Niedziela 24, godz. 21 — Wieczór autorski K. I. Gałczyńskiego.

Poniedziałek 25, godz. 19 — Wieczór autorski: Paweł Hertz — Ryszard Matuszewski.

WIELKA ZABAWA TANECZNA

KOMITET DZIELNICY WIDZEW URZĄDZA W DNIU 23.11.46, O GODZINIE 20-ej W JADŁODAJNI FABRYKI NICI PRZY UL. NICIELNIANEJ Nr 3 — Z A B A W Ę T A N E C Z N Ą.

Kino **WISŁA** Przejazd 1 — Kino **ADRIA** Stalina 3

DZIŚ PREMIERA
CZARODZIEJSKA BAŚŃ FILMOWA
produkcji radzieckiej

„ZAKLĘTA NARZECZONA"

W rolach głównych: W. SOROGOZSKA, S. STOLAROW.
Reżyser: ALEKSANDER ROV.

Kino **WISŁA** Przejazd 1 — Kino **ADRIA** Stalina 3

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO

roznoszenia gazet

ZGŁASZAĆ SIĘ W ADMINISTRACJI — PIOTRKOWSKA 70.

Kino **GDYNIA** — Kino **HEL**

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
wyświetla nowy film produkcji szwedzkiej

„Zamieć śnieżna"

OPOWIEŚĆ O MIŁOSCI I ZDRADZIE.

Kino **GDYNIA** — Kino **HEL**

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 62 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony **na wykonanie 1.000 m bież. regałów drewnianych na materiały włókiennicze.**

Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje udziela ref. gospodarczy Państwowej Centrali Handlowej, Łódź, ul. Piotrkowska 62 — codziennie od godz. 12-ej do 14-ej.

Do przetargu dopuszczone będą tylko firmy zarejestrowane.

Wadium w wysokości 25.000,— zł należy wpłacić przed przetargiem do kasy P.C.H. przy ul. Kilińskiego 88 na konto „kaucja przetargowa na regały".

Kwit opłacenia wadium należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze P.C.H. przy ul. Piotrkowskiej 62 dnia 28. 11. br. o godz. 12-ej.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów jako też zaniechania robót w całości lub w części co nie może być powodem żądania odszkodowań.

(pap) **PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 38. —3348

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego 41 od 3—6. —1791

DR. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3—6, telefon 206-99

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19. —3353

Lokale

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na dwa pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów. Zgłoszenia tel. 117-74 godz. 9—16. —3740

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, książeczkę wojskową na nazwisko Rogalski Zachariasz, wieś Krzewice, pow. Lubelski.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną Nr 19, na nazwisko Rachuba Halina, ul. Sterlinga 17 m. 7.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych: elektromontera nawijacza i maszynistę na turbinę parową. „Gentleman", Łódź, Limanowskiego 156, Wydział Personalny. —3750

Kupno i sprzedaż

PORCELANĘ — FAJANS — szkło domowe i ozdoby choinkowe w dużym wyborze po cenach niskich poleca Państwowa Centrala Handlowa, Piotrkowska 82. Sprzedaż tylko hurtowa.

Różne

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE do wszelkich aparatów technicznych oraz reperacje żelazek, kuchenek elektrycznych, solidnie szybko, tanio - wykonuje. Firma „THERMO". Piotrkowska 145. tel. 178-78.

APEL ROBOTNIKÓW LEONARDA

W dniu 20.11.46 r. na terenie fabryki Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 6, dawniej „Leonard", odbyło się zebranie aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej, na którym uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Członkowie P. P. S. postanowili zaprenumerować „Kurier Popularny" jako pismo świata pracy, które powinno się znajdować w rękach każdego uświadomionego pracownika.

Jednocześnie zwracamy się z apelem, aby wszystkie fabryki na terenie m. Łodzi podjęły podobną uchwałę.

OTWARCIE AMBULATORIUM

W sobotę 23 bm. zostanie otwarte przy ul. Legionów 1 Miejskie Międzyszkolne Ambulatorium Lekarsko - Dentystyczne.

Ambulatorium przeznaczone jest dla młodzieży szkół powszechnych, średnich, młodzieży akademickiej i podopiecznych.

Praca w ambulatorium rozpoczynać się będzie o godz. 8 rano i trwać będzie do godziny 7 wiecz. z jedno godzinną przerwą obiadową.

POKAZ GOSPODARCZY

Społ. Obyw. Liga Kobiet **urządza** w sobotę dn. 23. 11. 1946 r. o godz. 18-ej w lokalu własnym, Adrzeja 1

Pokaz gospodarczy

na który zapraszamy członkinie i sympatyczki.

Świece choinkowe

ZIMNE OGNIE wytw. „Merkury"

SPRZEDAŻ
HURTOWA

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA 32.
Telefon 260-32.

KRAKOWIACY I GÓRALE w Państwowym Teatrze W. P.

W Państwowym Teatrze W.P. dobiegają końca próby od szeregu miesięcy przygotowywanego widowiska „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale". Ta znakomita komedio - opera, której tekst napisał „ojciec sceny polskiej". W. Bogusławski, zaś muzykę skomponował jeden z pierwszych naszych twórców operowych, Jan Stefani, przeniknięta jest atmosferą najświetniejszej epoki polskiej demokracji i związana z historycznymi **wypadkami Insurekcji Kościuszkowskiej** *i Konstytucji 3-Maja.*

Państwowy Teatr W. P. opracowuje „Krakowiaków" pełnym nakładem sił; reżyseruje L. Schiller, stroną muzyczną kieruje prof. Wł. Raczkowski, dekorację komponuje Wł. Daszewski. Udział bierze orkiestra Filharmonii Łódzkiej, chór zaś składają słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Tańce kompozycji Jadwigi Hryniewickiej.

Udział biorą: Krasnowiecki, Pągowski, Miedzińska, Godlewska, Bonacka, Sojecka Maliszewski, Borowski, Śródka, Przybylski, Pietraszkiewiczowa, Łapiński, Puchniewska, Ordon, Cygler, Fijewski, Szymański, Dejmek, Radek i Hryniwicka.

Premiera odbędzie się w dniu **30** listopada 1946 roku.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza, przetarg nieograniczony na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Zagłoby Nr 6.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój nr. 5, do dnia 2 grudnia 1946 roku do godz. 11 ej, w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania w budynku w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Zagłoby nr. 6".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska Nr 64, II p., pokój nr. 128.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 21 listopada 1946 roku.

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza"

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14. w tekście — zł 21 — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—09716 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.